

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 172 (198)

Wrocław, sobota 7 września 1946 r.

Rok II

Skandal tramwajowy we Wrocławiu

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zajęła oficjalne stanowisko w sprawie taryfy tramwajowej

Wobec coraz liczniejszych listów i głosów, dotyczących skandalicznej taryfy tramwajowej, redakcja nasza zwróciła się do przewodniczącego OKZZ tow. Ziółkowskiego, celem zająć stanowisko z opinią Okr. Komisji w tej sprawie.

Sprawa ta nie była Okr. Komisji obca, ponieważ już do niej wpłynęła masa pism od poszczególnych Związków (m. in. nawet od Związku Sędziów), fabryk i Rad Zakładowych — wszystkie, domagające się zmiany taryfy.

Przewodniczący tow. Ziółkowski był w tej sprawie na konferencji w Zarządzie Miejskim. O przebiegu konferencji poinformował przedstawiciela naszej redakcji. Mianowicie PREZYDENT MIASTA PRAGNIE TARYFĘ OBECNĄ UTRZYMAĆ BEZ ZMIAN, TWIERDZĄC, ŻE SFERA PRACUJĄCA NIE ZOSTAŁA POKRYWDZONA (!!), ponieważ taryfa ulgowa wynosi nadal 1 zł. A robotnicy pracujący na drugą zmianę i jadący w innych godzinach, otrzymują również niższe.

Natomiast niżki indywidualne nie będą wydawane, A PRZEJAZDY SŁUŻBOWE OPLACAĆ BĘDZIE WEDLE TARYFY NORMALNEJ DANA INSTYTUCJA, KTÓRA PRACOWNIKA WYSYŁA (!!).

Otóż OKZZ z założenia swego, stojąc w obronie interesu rzesz pracujących, NIE MOŻE ZGODZIĆ SIĘ Z TYM STANOWISKIEM I WYSTĄPI DO RADY MIEJSKIEJ Z PROJEKTEM ZMIANY TARYFY w ten sposób, aby cenę biletu ulgowego podnieść o 100 procent, t. z. do 2 zł., ale z ważnością przez cały dzień, jak również i w niedzielę.

Dalej OKZZ, stojąca na straży intere-

resów społeczeństwa pracującego, zorganizowanego w Związki, żąda, aby bilety te przysługiwały tylko związkowcom, t. z. aby były ważne po zapałaowaniu przez Związki Zawodowe.

Motywuując stanowisko Komisji, SEKRETARZ TOW. ZASTAWNIK OBJAŚNIA, ŻE NIE WOLNO DZIS PRACOWNIKÓW UWAŻAĆ ZA ROBOTY, NIE WOLNO ZAPOMINAC, ŻE SĄ ONI PRZED WSZYSTKIM LUDZMI, MAJĄCYMI POZA PRACĄ SWOJE P O T R Z E B Y, ZAINTERESOWANIA KULTURALNE I INDYWIDUALNE.

Nie wolno zapominać, jak to się zdarzyło przy uchwalaniu nowej taryfy, że robotnik po pracy może zechcieć pojechać na zebranie, do kina, do kolegi czy choćby na spacer. Musi więc również możliwość korzystania z tańszego przejazdu.

Na marginesie wypowiedzi swego stosunku przez OKZZ wspomniano, że na roboty inwestycyjne i na odbudowę linii tramwajowych są przynajmniej długoterminowe pożyczki, o które należy się starać. W żadnym zaś wypadku nie wolno pokrywać inwestycji

z dochodów, a specjalnie podnieść w sztuczny sposób dochodowość przedsiębiorstwa. Tymczasem, wobec fałszywie wywołanej opinii, że Wrocław jest miastem samowystarczalnym, Zarząd Miejski ratuje się dziś w ten sposób, że pragnie inwestycje wykonywać z dochodów bieżących i dlatego także duże ciężary nakłada na pasażerów.

JAKIE BY JEDNAK NIE BYŁY POWODY ZARZĄDU MIASTA, OKZZ BĘDZIE WYSTĘPOWAŁA W OBRONIE CZŁOWIEKA PRACY. (O-lan)

Groźba kryzysu rządowego we Włoszech

RZYM (PAP). Jeden z przywódców włoskiej partii komunistycznej, minister Scocimarro oświadczył, że polityka rządu włoskiego osiągnęła fiasko. Plan ekonomiczny — finansowy nie został zrealizowany, a odbudowa Włoch nie postępuje naprzód. Fakty te mogą skłonić komunistów do opuszczenia rządu i do opozycji. Minister Scocimarro podał do wiadomości, że rząd zagwarantował memorandum związków zawo-

wych w sprawie walki z bezrobociem. Nadto nie wystąpił rząd przeciwko sfierom, które się wzbogaciły na wojnie. Minister skarbu nie nie uczynił, aby powstrzymać katastrofalny upadek wartości lira.

Dymisją ministra Corubino może spowodować kryzys rządowy. Wicepremier Nenni odbył szereg rozmów z przedstawicielami rozmaitych partii, celem ustalenia nowego kandydata na ministra skarbu.

Zjazd radiofonii polskiej na Dolnym Śląsku

Jak się dowiadujemy, odbędzie się bezpośrednio po uruchomieniu radiostacji wrocławskiej, które nastąpi w dniach 21 i 22 bm, wielki trzydniowy zjazd okręgowych dyrektorów rozgłośni radiowych w Szklarskiej Porębie. Tematem zjazdu będą obrady nad rozwojem radiofonii w Polsce.

Szwajcaria uzależnia wstąpienie do ONZ

od uznania swej neutralności

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reuters uzyskał wywiad z ministrem spraw zagranicznych Szwajcarii, prof. Maxem Petitpierre.

Petitpierre oświadczył, że Szwajcaria przed otrzymaniem oficjalnej odpowiedzi w sprawie przyjęcia jej do ONZ, zwróci się do ONZ z zapytaniem, czy ONZ byłaby gotowa zagwarantować, że wyraźnie uznaje neutralność Szwajcarii.

Zdaniem Petitpierre Szwajcarii prawie na pewno — zgodnie z przeważającymi tradycyjnymi nastojami — wypowiedzieliby się za neutralnością, a przeciw wstąpieniu do ONZ w razie postawienia ich przed taką alternatywą.

Zagraniczna polityka Szwajcarii — oświadczył Petitpierre — opiera się nadal mocno na neutralności i niezależności. Jak to można stwierdzić, śledząc prasę szwajcar-

ską — rozwój ostatnich wypadków na forum międzynarodowym umocnił jeszcze bardziej to stanowisko Petitpierre, który niedawno rozmawiał z Trygve Lię, stwierdzając, że Szwajcaria chętnie powitałaby przeniesienie siedziby ONZ do Genewy. Sądzi on jednak, że samo kierownictwo ONZ pozostanie raczej w Stanach Zjednoczonych. Szwajcaria nie uchyli się od współpracy w technicznych organizacjach ONZ, jak np. w międzynarodowej koordynacji transportu żywności.

Jednakże — podkreślił Petitpierre — niemożliwa jest jakakolwiek modyfikacja neutralności szwajcarskiej bez osiągnięcia opinii narodu w drodze referendum.

Polska powinna otrzymać dalszą pomoc z zagranicy

mówi szef UNRRA w Polsce gen. Drury

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciel PAP zwrócił się do Szefa Misji UNRRA w Polsce, gen. Drury z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie pomocy zagranicznej dla Polski.

Na pytanie: Czy uważa pan, panie generale, że towary UNRRA są w Polsce prawidłowo rozprowadzane — gen. Drury odpowiedział:

— Biorąc pod uwagę specyficzne warunki w Polsce, polegające na ogromnych zniszczeniach wojennych w dziedzinie komunikacji i wszelkich środków transportowych oraz uwzględniając trudności, wynikłe wskutek braku odpowiednio rozbudowanego aparatu administracyjnego — uważam, że towary UNRRA w Polsce rozprowadzane były i są nadal rozprowadzane w sposób najupełniej zadowalający.

W czasie działalności UNRRA w Polsce zdarzyły się sporadyczne wypadki niedokładności i uchybiań, wynikłych wskutek przyczyn wymienionych na wstępie, jednak stwierdzam z zadowoleniem, że po zwróceniu uwagi Rządu na to uchybienie — były one natychmiast korygowane w pełnym znaczeniu tego słowa.

Uważam, że system rozprowadzania w Polsce towarów UNRRA oparty jest na zdrowych zasadach, przynajmniej niewątpliwie pierwszeństwo tym, którzy najwydajniej pracują przy odbudowie Polski.

— Jakie rodzaje towarów otrzymała Polska od UNRRA w ramach planu, który ma być wykonany, zanim UNRRA zlikwiduje swoją działalność?

— Żywność, medykamenty, ekwipunek szpitalny i ambulatoryjny, maszyny przemysłowe, górnicze i budowlane, warsztaty reparacyjne dla remontu samochodów, traktorów i lokomotyw, sprzęt i ekwipunek rybacki łącznie z łodkami, lokomotywy i wagony kolejowe, traktory, konie oraz ziarno. Poza tym należy do Polski pewnie ilości uzyskanej ze zbiorów odeszły do dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej. Jedną z najważniejszych pozycji w ramach dostaw UNRRA będzie kompletnie wyposażona

fabryka penicyliny. Łączna wartość dostaw, które UNRRA wykonała dla Polski, wyniesie 118 milionów dolarów, co stanowi czwartą część wartości wszystkich towarów, jakie UNRRA przeznaczyła dla Polski.

— Czy pan general nie uważa, że w obecnej sytuacji gospodarczej Polska winna otrzymać dalszą pomoc z zagranicy po zlikwidowaniu UNRRA?

— Nie ulega najmniejszej kwestii, że Polska winna otrzymać pomoc zagraniczną na rok 1947. Aby pokryć w pełni zapotrzebowanie żywnościowe i importować produktów na sumę ca 100 milionów dolarów.

Mimo, iż tegoroczne zbory w Polsce wypadły lepiej, niż w roku ubiegłym, uzyskana nadwyżka winna być użytkowana na zastęwy, celem po-

większenia terenów uprawnych tak, aby zapobiec brakowi ziarna słownego w r. 1947. Wskutek olbrzymich strat Polski w czasie wojny, w dziedzinie bydła i stodoły chlewej, deficyt w zapotrzebowaniu na mięso i tuszce trwać będzie nawet po zbiorach w r. 1947.

Jest nadzieja, że sytuacja żywnościowa Polski będzie poważnie wzięta pod uwagę przez Międzynarodową Konferencję Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa FAO, która obraduje obecnie w Kopenhadze.

Korzystając z okazji — kończy gen. Drury — pragnąłbym tą drogą wyrazić uznanie dla Rządu Jedności Narodowej za nadzwyczajną pomoc i współpracę. Widzę i cuję, jak doniosłe są rezultaty tej współpracy w wypełnianiu naszych zadań.

Członkowie Międzynarodowej Konferencji do spraw wyżywienia i rolnictwa w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. przybyli do Warszawy z międzynarodowej konferencji ONZ do spraw wyżywienia i rolnictwa F.A.O., w Kopenhadze następujący delegaci na konferencję z ramienia USA. Członek kongresu amerykańskiego p. Clifford Hope, członek międzynarodowej rady pomocy żywnościowej p. Boals i p. Andrews. Goście przerwali na dwa dni swój udział w konferencji kopenhaskiej, aby przybyć do Polski celem osobistego zapoznania się z sytuacją żywnościową Polski i zorientowania się w naszych potrzebach i możliwościach produkcyjnych w tym zakresie w r. 1947. W pierwszym dniu pobytu delegaci zwiedzili Warszawę, której ruiny

wywarły na nich wstrząsające wrażenie. W dniu 5 bm. udali się do Wyszkowa, Pultuska i kilku wsi, leżących w przyczółkowym pasie ziemi, gdzie zapoznali się z ciężkimi warunkami bytowania tamtejszej ludności. Po powrocie z pasa zniszczonych goście podejmowani byli śniadaniem przez ministra apropracji handlu Sztachelskiego w obecności wyższych urzędników ministerstwa i UNRRA. W godzinach popołudniowych goście uczestniczyli w konferencji gospodarczej pod przewodnictwem prezesa Bobrowskiego w centralnym Urzędzie Planowania, a wieczorem podejmowani byli obiadem przez ministra żeglugi i handlu zagranicznego dra Jedrychowskiego.

Z ostatniej chwili

SPRAWA ŻYDÓW NIEMIECKICH W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (Ant. wł.). Rząd czeskosłowacki wydał nowe rozporządzenie na mocy którego wszyscy Żydzi, którzy w czasie hitlerizmu schronili się do Czechosłowacji obowiązani będą do opuszczenia granic Czechosłowacji.

BILANS ZAJŚĆ W BOMBAJU

NEW DELHI (Ant. wł.). Po 5 dniach walk na ulicach Bombaju liczba ofiar wynosi ponad 1000 osób. Z wyjątkiem silniczek północnej miasto jest już spokojne, dnie patroli policji i wojska patrolują ulice. Pandith Nehru i Jinnah ponownie wzorali ludność do uspokojenia się. W kołach zbliżonych do wiekszości mówi się, że można spodziewać się rozmów Jinnaha z Nehru i ewentualnej zmiany rządu przez wciągnięcie do niego muzułmanów.

W PALESTYNE BEZ ZMIAN

BEYRUT (Ant. wł.). Sytuacja w Palestynie nie uległa żadnej zmianie, wojsko nadal przeprowadza aresztowania i rewizje. W Haifie niepokoje trwają. Na rozpoczynającą się konferencję w sprawie Palestyny do Londynu wyjechali już przedstawiciele 7 państw arabskich, Egiptu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Libanu, Transjordanii i Hezdasu. Przewodniczącą delegacją arabską Assam Bey przewodniczący Ligi Arabskiej.

ZAMIESZKI W PÓŁNOCNEJ GRECJI

BELGRAD (Ant. wł.). Wezoraj w okolicach Salonik doszło do zajść podczas gdy ludność protestowała przeciwko wyborom referendum. Polityka grecka strzelała do tłumu zabijając i ranując kilka osób.

W najbliższej przyszłości należy oczekiwać spadku światowych cen żywności

KOPENHAGA (PAP). Dyrektor generalny Organizacji Żywnościowo-Rolniczej, sir John Boyd Orr wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że w bliskiej przyszłości zyskującej się niebezpieczeństwo nagłego spadku światowych cen żywności. Wyszukał on postulat naturalnego podjęcia kroków, któreby zapobiegły takiej sytuacji. Przedstawił on następnie swoje propozycje, dotyczące Biura dla Spraw Żywności oświadczając, że zagadnienia żywnościowe na dalszą metę są ściśle związane z problemami handlu i finansów.

„Światowa polityka żywnościowa musi się stosować do ogólnej polityki gospodarczej — powiedział sir John Boyd Orr. Z górą polowa ludzi pracujących na świecie to rolnicy, a ludność w nich nie przewiduje dotychczas sily nabyczej. W normalnych czasach pokojowych połowa ludności na świecie cierpi na choroby, głód i przedwczesnie umierają, a przyczyną tego jest przede wszystkim brak dostatecznej ilości żywności. Musimy i możemy polepszyć kraj ten, i tym samym, która jest hańbą cywilizacji. Problem rolnictwa polega na znalezieniu stałego rynku zbytu przy rentownych cenach. Rolnictwo jednak obawia się stabilizacji cen i obawia się, że pójdzie ona tą samą drogą, którą nieistoty kroczyno po pierwszej wojnie światowej. Grozi to rolnikom poważny problem żywnościowy. Ściśle łączą się z międzynarodowym zagadnieniem handlu i finansów, Biuro dla Spraw Żywności wybierze swoich przedstawicieli do rady społecznej i gospodarczej ONZ, do Banku Międzynarodowego i Międzynarodowej Organizacji Handlu z chęcią, gdy zostanie ona utworzona. Zadaniem Biura dla Spraw Żywności będzie stabilizacja cen na rynku międzynarodowym. Powinno to być możliwe, ponieważ duża część artykułów żywnościowych produkowanych na świecie w większości wypadków wchodzi na rynek międzynarodowy.

Biuro powinno stworzyć światowe rezerwy żywnościowe w celu zrownoważenia zbytku i dobrych zbiorów. Najważniejszym zadaniem Biura dla Spraw Żywności powinno być popieranie rozwoju rolnictwa w krajach zacofanych, gdzie głód i niedożywienie są najgorsze.

Techniczna pomoc organizacji żywnościowo-rolniczej niewiele się przyda, jeżeli poszczególne

gólne kraje nie będą mogły otrzymać sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i innych podobnych produktów. Musi być możliwe stworzenie kredytów, na podstawie których będzie można otrzymać do wyposażenia dla krajów potrzebujących z krajów uprzemysłowionych. Ponieważ problem ten jest nagły, jest pożądane, aby konferencja postanowiła utworzyć w pełni uprawnioną komisję dla rozważenia propozycji.

Możliwość aresztowania przywódców muzułmańskich w Indiach

LONDYN. Korespondent Daily Mail donosi z Now Delhi, że rząd tymczasowy Panitla Nehru zastanawia się nad możliwością aresztowania wszystkich przywódców muzułmańskich łącznie z Jinnah i jego głównymi pomocnikami. Zdanem korespondenta, krok ten będzie bezwzględnie podjęty w razie trwania fali niepokojów i rozlewu krwi w Indiach. Przywódcy Kongresu uważają, że nie mogą być pewni utrzymania się u władzy dopóty, dopóki trwa zaburzenia.

Korespondent „Daily Mail” odnosi wrażenie, że „zdecydowanie przywódców Kongresu umocnienia swej pozycji da się porównać jedynie z podobną determinacją narodowych socjalistów w Niemczech w roku 1933”.

Też mogą oni uciec się do takiej samej taktyki celem zmniejszenia opozycji. Ministrem spraw wewnętrznych jest znany ze swej bezwzględności Sardar Patel. Podlega mu policja krajowa, a Sardar może on domagać się współdziałania armii indyjskiej. Korespondent przypuszcza, że Sardar Patel nie cofnie się przed niczym dla utrzymania dyscypliny.

Wobec tego, że w kraju realną jedność zamieszkujejących go narodów, zakorzenione absolutnie fałszywe przekonanie, że wraz ze zniknięciem eksploatatorów w Rosji wyparował jakoby patriotyzm, podczas gdy na odwrót osiągnął on niewiedzialną siłą — oto co zgrubilo Niemcy i Japonię. To właśnie nierozumienie, które fatalnie w skutkach przekonania o pozornej słabości radzieckiej i o własnej przewadze. Wrogowie ZSRR bardzo dobrze wiedzieli, dlaczego nienawidzą Związek Radziecki. Trzeba

Historyk Tarle o sile Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Wybitny historyk radziecki Tarle, jeden z autorów „Historii dyplomacji”, w artykule zamieszczonym w dzienniku „Krasnaja Zwiezda”, poświęconym rocznie zwycięstwa nad Japonią, pisze następujące uwagi o lekceważeniu siły Związku Radzieckiego przez hitlerowskie Niemcy i faszystowską Japonię: „Niezdolność zrozumienia, że socjalizm — ustrój radziecki — tworzy potężne państwo, że wyzreczenie się nacjonalistycznego wielkomocarstwowego imperializmu małych narodów tworzy a nie niszczy w kraju realną jedność zamieszkujejących go narodów, zakorzenione absolutnie fałszywe przekonanie, że wraz ze zniknięciem eksploatatorów w Rosji wyparował jakoby patriotyzm, podczas gdy na odwrót osiągnął on niewiedzialną siłą — oto co zgrubilo Niemcy i Japonię. To właśnie nierozumienie, które fatalnie w skutkach przekonania o pozornej słabości radzieckiej i o własnej przewadze. Wrogowie ZSRR bardzo dobrze wiedzieli, dlaczego nienawidzą Związek Radziecki. Trzeba

było Stalingradu, a następnie wytopienia lub wzięcia do niewoli po krótkiej, lecz zwycięskiej walce, całej japońskiej eskadry zbrojonej armii w Mandurii latem 1945 r., by w Japonii ostatecznie zrozumiano fatalny błąd w ocenie siły ZSRR. Nie znaczy to, że błąd został zrozumiany wszędzie na świecie.

Arżęto zdawało się — pisze dalej Tarle — że nie jednej, lecz kilka hektomb ofiar potrzeba było, by wytrzebić zakorzenione błędy. Czytamy obecnie prasę światową i dosłownie na każdym kroku słyszymy stare hasła i okrzyki, spotykamy starych znajomych, chociaż oczywiście przebranych w inny strój. Tutaj jest i potężna o wysokiej moralności prawdziwie religijna rasa, która milosierzy Stwórcę dawno już protegiując zapożyty bardzo na czasie w nową formę „dla kierowania całą ludzkością”.

Tutaj można usłyszeć zupełnie niedawne oświadczenia, pochodzące z kół bardzo zbliznionych do ser radzkiego i do giedy z Wall Street, że anglosas „powinni odtać prowadzić walkę przeciwko ZSRR bardziej energicznie”. Tutaj wreszcie można usłyszeć nową co prawda, na razie bardzo mglistą myśl, która wydaje się jej autorom niezmiernie szczerliwa: czy nie można by jakoś wykorzystać dla przyszłych „radikalnych środków” w rolać pomocniczych tych samych Niemców i Japończyków, których błąd tkwił nie w idealu, lecz w tym, że niezgręnie i nie leżące się ze swoimi siłami wzięli się do roboty.

Prawda, że wśród osób oficjalnych, wśród dyplomatów na służbie nie ma ani jednego, który bezpośrednio wypowiadał takie poglądy. Wystarczy jednak, że o takich rzeczach pisze się, drukuje się i się czyta.

W rocznicę zakończenia wojny, która wtręciła w przepać dwa drapieżne mocarstwa — Niemcy i Japonię — ciszą nas myśl — pisze prof. Tarle, — że Związek Sowiecki ma jednak na świecie znacznie więcej przyjaciół niż wrogów, i że ci przyjaciele bez żadnej ukrytej myśli cielesz się, świętując wraz z nami dzień naszego wspólnego zwycięstwa. Wprawdzie nie wszędzie nasi przyjaciele stoją u steru państwa, tym niemniej głos ich ma dostateczną wagę, by silnie przeszkadzać intrzygom i prowokacjom tych, którzy chęliaby iść śladami zwycięzcy drapieżców” — kończy Tarle. (w)

Belgia oskarża rząd Franco o udzielenie pomocy przywódcy rexiów

BRUKSELA (PAP). Rząd belgijski wydał oficjalny komunikat, w którym oskarża Franco o wyraźny współdziałanie w przeszkadzaniu przez udzielenie pomocy w ucieczce przywódcy rexiów — Leonowi Degrelle, który ostatnio zniknął z Hiszpanii. Komunikat zapowiada wniesienie odpowiedniej skargi do ONZ.

Komunikat ten wydano po zebraniu gabinetu, na którym Spaak po powrocie z Paryża, zreferował sprawę ucieczki Degrelle’a.

Oskarżenie o udzielenie pomocy zdradcy

oparte jest przede wszystkim na fakcie, że w chwili, gdy zawiadomiono ambasadę belgijską w Madrycie, że Degrelle ma być wydalony z Hiszpanii, faktycznie znajdował się on już poza granicami kraju.

Komunikat zaprzecza twierdzeniem, jakoby rzekomo rząd madrycki wysiedlał Degrelle’a z zastosował się do żądań USA i Wielkiej Brytanii. Jest to absolutny fałsz, gdyż żądy tych mocarstw żądały nie wysiedlenia, lecz wydania Degrelle’a, który przedostał się do Hiszpanii w mundurze oficera niemieckiego.

Posiedzenie Trybunału w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Sędziowie Trybunału odbyli w środę pod przewodnictwem sędziego Lawrence’a posiedzenie niejawnie w małej sali, przylegającej do sali sądowej, w ktrej w ub. tygodniu zakończony został przewód sądowy przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym i organizacjom hitlerowskim.

Sędziowie obradują nad wyrokiem. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, przy czym projektowane są codzienne posiedzenia.

Leżark więzienny odwiedza codziennie Rudolfa Hessa, który wciąż powtarza u rudyjnego pogromcy przemówienia, wygłoszone w czasie procesu.

Wielkiej Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. W tej atmosferze nastąpił wyjazd „misji Dobrej Woli” do Moskwy. W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, że misja „Dobrej Woli” złożą premierowi Attlee optymistyczne sprawozdanie. Obecnie nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski rozważa kwestie sporne, zmierzając do koncepcji, któraby zadowolila tak Londyn jak i Moskwe.

OBRAZY NA PROJEKT KONSTYTUCJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP). Konstytuanta francuska rozpoczęła debaty nad projektem konstytucji, rozpatrując artykuł 47 projektu. Celem zakończenia tych debat do dnia 20 września Zgromadzenie zasiada rano, po południu i w godzinach wieczornych. Przyjęto artykuł stwierdzający, że „Francja jest republiką niepodzielną, świecką, demokratyczną i socjalną”. W sprawie tego artykułu zabierali głos liczni mówcy.

DYREKTOR OPERY BERLIŃSKIEJ OSKARŻONY O DENUNCIOWANIE DEMOKRATÓW

BERLIN (PAP). Dyrektor opery berlińskiej Michael Bohnen, oskarżony, że swymi denuncjami doprowadził do aresztowania szeregu demokratów, których zesłano następnie do obozów koncentracyjnych — stanie w najbliższym czasie przed specjalną komisją denazyfikacyjną.

SZWEDZKA DELEGACJA HANDLOWA UDADJE SIĘ DO MOSKWY

SZTOKHOLM (PAP). Do Moskwy udaje się szwedzka delegacja handlowa, złożona z 19 osób. Fakt, że w delegacji uczestniczą dyrektor komunikacji lotniczej i dyrektor związku armatorów szwedzkich wskazuje, że rozmowy moskiewskie obejmą również sprawę komunikacji powietrznej i morskiej między obu krajami. Do delegacji należą też dyrektorzy szwedzkiego związku przemysłowego, związku rolników i związku eksporterów oraz przedstawiciele poszczególnych resortów administracyjnych.

NA GRANICZ SZANTUNGU I KIANGSU stanęły wojska rządowe Chin

NANKIN (SAP). Wojska rządowe zajęły Tajer Szuang, punkt strategiczny na granicy Kiangsu i Szantungu.

Komunikat obrony narodowej podaje, że jest to miejsce pierwszego zwycięstwa chińskiego nad Japończykami w czasie ostatniej wojny.

W KILKU WIERZACH

PRAGA. Personal Czechosłowackich Linii Lotniczych zagrozi strajkiem, jeśli jedna z wydalonych stewardess nie zostanie przyjeta w powrotem. Stewardessa na oficjalnym balu nie chciała tańczyć z wysokim urzędnikiem komunikacji.

PRAGA. Fryzjer Hermanna Francka, sekretarza stanu protektoratu Czech i Moraw (nie dawno powieszony w Pradze), został skazany przez sąd wojenny w Pradze na 15 lat ciężkich robót.

Franck mianował swego fryzjera na stanowisko Ortsgruppenleitera Pragi. Był on naturalnie członkiem SA.

SOFIA. Rada Ministrów uchwaliła zawieszenie gęty „Swoboda Narod”, organu opozycyjnej frakcji socjalistycznej, na przeciąg 15 dni. Zawieszenie jest umotywowane artykułem, skierowanym przeciwko Jugosławii.

LONDYN. Na zastępcę kardynała Griffin, arcybiskupa Westminsteru, przybędzie do Anglii kardynał Frings, arcybiskup Kolonii.

Kardynał niemiecki zabawi w Anglii 10 dni.

NEAPOL. Eskadra amerykańska, która znajdowała się od tygodnia w Neapolu, wypłynęła w kierunku Pireus. Pozostał tylko jeden krążownik „Barneg”, który ma jutro odjechać.

Czy nastąpi zwrot w stosunkach brytyjsko-radzieckich?

PARYŻ (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji AFP, powołując się na dobre poinformowane źródła” zapowiada w najbliższym czasie radykalne polepszenie stosunków brytyjsko-radzieckich. Zwrot ten został należycie przygotowany przez prasę brytyjską, która ostatnio coraz bardziej stanowczo domaga się porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Nie tylko prasa lewicowa, lecz również dzienniki Beaverbrooka oraz liczne pisma liberalne

Wielkiej Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. W tej atmosferze nastąpił wyjazd „misji Dobrej Woli” do Moskwy. W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, że misja „Dobrej Woli” złożą premierowi Attlee optymistyczne sprawozdanie. Obecnie nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski rozważa kwestie sporne, zmierzając do koncepcji, któraby zadowolila tak Londyn jak i Moskwe.

W związku z obradami konferencji paryskiej powszechne zainteresowanie budzi los byłych kolonii włoskich, a przede wszystkim Libii.

Zwykle się mówi, iż północne części tego kraju, a więc Trypolitania i Cyrenaika, to żywe ziemie o klimacie łagodnym ze względu na bliskość morza. Południowa natomiast część kraju o kresłano jednym zdaniem: „piekło pustynne i gorące”. Twierdzenie takie jest jednak najzupełniej mylne. Jeżeli chodzi o klimat, to Morze Śródziemne nie ma tu najmniejszego znaczenia. Kosolalne tereny zachodniej Sahary i pustyni Libijskiej anulują w zupełności wpływy morza. Nie ma tu bowiem, jak w Algierji, potężnego pasma Atlasu, który by wstrzymał wiatry pustynne i znakomicie utłumił morzu jego zbawienny wpływ.

Jedno morze piasku

Jakżeś się znnowu przedstawia sprawa głęby? Czy są jakieś różnice, uprawniające do wygłaszania podobnego powojnej stwierdzenia. Różnie ta kłóć nie ma. Cała Libia to jedno morze piasku. Ze jej nadbrzeże jest obecnie wielkim ogrodem piasku, fig itp. — zawładnąć należą jedynie wysiłkom człowieka i jego gigantycznej walce z dzie-

Kobiety tuaregskie nie zasłaniają twarzy, lecz właśnie sami Tuaregowie zakrywają dolną część twarzy, przyciępioną do zawoju opaska. Język tuaregski również bardzo różni się od arabskiego i jest wyjątkowo trudny do opanowania. Miestowosy w zupełności na piśmie, tym bardziej wyodrębnią Tuaregów od Arabów czy koczujących w tanyckich stronach Beduinów.

Tam, gdzie się wznoszą meczety Kufry...

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

Wojna tuaregsko-afrykańska, która trwa od kilku lat, ma swój początek w 1916 roku, kiedy to wojska francuskie zajęły Kufra. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami. Wówczas to wybuchła wojna między Kufry a Arabami.

FASZYSTA MOSLEY ZACZYNA AGITOWAĆ

LONDYN (SAP). „Daily Worker” donosi, że w ub. piątek odbyło się zamaskowane zebranie, zwołane przez Mosleya, przywódcę b. zwiazku faszystów angielskich. Zebranie odbyło się w sali zabaw pod pozorem wieczoru tanecznego. Tancerze wysłuchali w ciągu 10 minut mowy Mosleya, który przybył w towarzyszącym żony.

Dyrektor sali oświadczył, że gdyby był wiadział, że wywalenie sali miało zwizek z akcją faszystów, byłby nigdy nie zgodził się na udzielenie lokalu.

Mosley, uwieczony w czasie wojny za akcję faszystowską, został zwolniony pod warunkiem zaprzestania działalności politycznej. Obecnie znów zaczyna się odzywać.

LOMBARDO TOLEDANO WALCZY Z FRANKISTAMI W MEKSYKU

MEKSYK (SAP). Wiceprezes Światowej Federacji Związków Zawodowych, Lombardo Toledano, wystąpił z gwałtownymi oskarżeniami przeciwko prasie mekсыkańskiej podczas konferencji antyfrankistowskiej, która odbyła się w Meksyku.

Tylko „Popular”, organ Związków Zawodowych, i „El Nacional”, gazeta rządowa, zamieściły sprawozdania z przemówienia Toledano. Inne gazety, którym nie w smak jest akcja przeciw gen. Franco, zachowują milczenie.

było Stalingradu, a następnie wytopienia lub wzięcia do niewoli po

Wskazywanie nauczycieli na Dolnym Śląsku

Ramię w ramię z chłopem, robotnikiem, pracownikiem umysłowym siedzi... Ziemie Odzyskane i nauczyciel. W miarę, jak coraz więcej zaczęły się zaludniać miasta i wsie, wzrosła i nadal rośnie potrzeba otwierania nowych szkół, przybycia nowych sił nauczycielskich.

W Polsce zaznacza się jednak wybitnie brak nauczycieli. W wyniku zbrodni hitlerowskich, wypadków i następstw wojennych zmniejszyły się kadry nauczycielskie w Polsce o 30 procent. Na samym Dolnym Śląsku potrzeba natychmiast 1000 sił nauczycielskich.

Stąd wobec olbrzymiego zapotrzebowania nowych nauczycieli, skoro tylko Ziemie Zachodnie wymagają obecnie około 6000 nowych sił, na czoło zagadnień szkolnych wysuwa się sprawa rekrutacji sił nauczycielskich, zasadniczej wagi zagadnienie kształcenia nauczycieli. Od nauczyciela, jego wykształcenia, nastawienia zależy przede wszystkim powodzenie szkoły. Szczególnie, jeśli chodzi o nauczyciela szkoły powszechnej, który przez swoją postawę ma odhodować szkołę polską, ma kształtować nowy charakter obywatela-demokraty, ma opierać o zdrowe podstawy ustroju demokratycznego wypracować w wychowanku nowy światopogląd, przesyłaćki dążeniami szerokich mas chłopskich, robotniczych i inteligencji pracującej.

Z tym wiąże się ściśle sprawa wprowadzenia do szkół ludzi odpowiedzialnie przygotowanych, którzy mogliby sprostać temu zadaniu. A przecież dobór ludzi do zawodu nauczycielskiego jest niełatwiejszym, gdyż zwalnym, że zaowocuje to jest w tej chwili mało atrakcyjny, gdy do zawodu tego zgłasza się stosunkowo mało kandydatów.

A jednak państwo musi wydobycь wszystko, co jest w jego mocy, aby zapewnić luki obrzydnie w szeregach nauczycielskich, musi dać nauczycielstwu to, co mu jest w pracy niezbędnie potrzebne. Obok zapewnienia sprzyjających warunków kształcenia się, musi zapewnić nauczycielowi dobre warunki materialne.

I o ile wiele już w tym kierunku zrobiono, o ile zaczęły się polepszać warunki materialnych nauczycieli, szczególnie na wsi, o tyle wyraźniej muszą się powiększyć stypendia dla kandydatów do tego zawodu, rozwinąć Towarzystwa Burs i Stypendialne, aby zdolnej młodzieży chłopskiej i robotniczej poprzez stypendia, bursy i internaty umożliwić przejście przez Zakłady Kształcenia Nauczycieli. Od chwili rozpoczęcia prac organizacyjnych odtworzonych na Dolnym Śląsku, Kuratorium Okręgu Szkolnego Dolnośląskiego, świadome poruszone przez nas zagadnienie, wiedziało, że sprawa zdobycia sił nauczycielskich, kształcenia nowych nauczycieli, to sprawa istnienia szkoły powszechnej. Skierowana uwaga i wysiłek w tym kierunku w lipcu ubiegłego roku dają bardzo niepokojące wyniki. Zelewdnie dwu kandydatów do szkół do liceum pedagogicznego. Podjęta na nowo akcja przy wydatnej pomocy inspektorów szkolnych, dyrektorów, kierowników i nauczycieli zajął ośmiadego, doprowadziła do zorganizowania w ciągu ubiegłego roku szkolnego na terenie Okręgu liceum pedagogicznego najpierw we Wrocławiu i Jeleniej Górze, a następnie w Kłodzku, Legnicy, Nowej Soli i Świdnicy.

Trzema tomiada zabrała. Obok klas licealnych, w których ilość uczniów była stosunkowo bardzo mała, czynne były przy liceum klasy wstępne o programie gimnazjalnym, przygotowujące do liceum pedagogicznego oraz wstępne kursy pedagogiczne dla dorosłych

CZY MACIE TU BOMBĘ ATOMOWĄ?

RZYM (SAP). Grupa dziennikarzy rzymskich i amerykańskich, zwiedzających w Neapolu wielki lotniskowy kompleks, powołano w wywiadu admirała John H. Casady, podkreślając, że obecność floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym nie ma znaczenia politycznego i nie ma związku z wyborami w Grecji.

Admirał Casady dodał: „Flota nie ma zamiaru udać się do Turcji ani Triestu, ale nieraz bywa, że zmienia się trasa i rozjeżdża do innych portów, niż się zamierzano... i sześciu i niektóre okręty opuściły Neapol 5 września”.

Na zapitanie jednego z dziennikarzy włoskich, czy na lotniskowce jest broń — admirał prosi, żeby mu nie zadawać tego rodzaju pytań. Gdy ten sam dziennikarz spytał się, czy nie ma na okręcie bomby atomowej — admirał odrzekł, że nie może udzielić odpowiedzi.

— Czy weszli do tramwaju?
— O mały figiel, ale nie weszli.
— Co byście zrobili?
— Signałem ręką za plecy policaję, odpięłam mu futerał, no, broń, myślę sobie, mam.
— Dużo by ci z tej broni przyszło.
— Przynajmniej nie wzięliby mnie żywym.
Trzeciego dnia z rana, kiedy jeszcze leżeli w łóżkach, przybiegła zdyszana Irka.
— No i proszę, jakto, gdzie oni są, co, naprawdę, więc śpią jeszcze? — niecierpliwie bebniała paluszkami w drzwi, drapała w nie, jak piesak, szła.
— Ubięracie się, ubięracie się, znalazłam waszą łączność, za dwadzieścia minut musicie być w katedrze. Ubięracie się, płacie rachunki, biegnijmy!

od 3 do 6 miesięcy, wprowadzające do zawodu nauczycielskiego. Pierwsza matura lic. ped. na Dolnym Śląsku odbyła się we Jeleniej Górze, dnia 22 absolwentów. W pozostałych klasach było 207 uczniów. Wstępne kursy pedagogiczne ukończyło 301 osób. Objęły one placówki nauczycielskie w Okręgu.

Czynne były i poza liceami wstępne kursy pedagogiczne przy stowarzyszeniach szkolnym w Oleśnicy i przy gimnazjum ogólnokształcącym w Słajskiej Górze.

Przy liceum pedagogicznym w Kłodzku czynne były kursy dla wychowawczyń przedszkoli. Dali one 145 absolwentek. Praktykę szkolną odbywali wszyscy uczniowie zakładów nauczycielskich w szkołach ćwiczeń.

Obok stałych zakładów kształcenia nauczycieli powstały przy wszystkich liceach pedagogicznych Rejonowe Komisje, które zajmują się dalszym kształceniem czynnych a niekwalifikowanych nauczycieli. Komisje te w ciągu 3 lat doprowadzają nauczyciela, nie mającego kwalifikacji do matury licealnej w charakterze eksternisty. Obecnie przygotowuje się do egzaminu 620 nauczycieli. W lipcu odbyły się dla tych osób 3-tygodniowe kursy.

Wydávody w zakładach stałych na wysokości zadania przy stosunkowo bardzo małym wynagrodzeniu za pracę. Zaczynają się brak wydávody do przedmiotów ogólnokształcących. Przyczyną tego był brak etatów dla stałych zakładów kształcenia nauczycieli.

Przy wszystkich zakładach czynne były internaty, w których umieszczono 90 proc. uczącej się młodzieży, przeważnie reżimantek. Internaty były całkowicie bezpłatne.

Największą bolączką zakładów, to nieuregulowane sprawy budynków szkolnych, zajętych przez jednostki armii czerwonej i przez PUR.

Tamaj pierwszy rok pracy w Okręgu Szkolnym Dolnośląskim na odcinku kształce-

nia nauczycieli, który, choć nie ma imponujących wyników liczebnych, jednak w okresie najtrudniejszym, bo organizowania się życia społecznego i państwowego przygotowano kilka set osób najwzrostocześniejszych, owianych głęboką ideą bezinteresownej wprost pracy oświatowej dla ludu. Opinia inspektorów szkolnych o tym najmłodszym narybku nauczycielskim jest zupełnie dobra.

Wydział Kształcenia Nauczycieli przy Kuratorium przygotował plan szerokiej rozbudowy sieci szkolnej w przyszłym roku szkolnym.

Przewiduje się 12 punktów kształcenia kandydatów do zawodu. Brak nam przecież na Dolnym Śląsku około 1900 nauczycieli szkół powszechnych.

Obok wymienionych już wyżej stałych zakładów, są w projekcie licea lub wstępne kursy pedagogiczne w Brzegu, Lubaniu, Wałbrzychu, Trzebnicy i Górze Śląskiej. We Wrocławiu i Kłodzku otwarte zostaną seminaria dla wychowawczyń przedszkoli, przy których czynne będą również 3 tygodniowe i 1/2-letnie kursy dla kandydatek do pracy w przedszkolach.

Szeroko ujęta akcja rekrutacyjna do zapewnienia wszystkich zakładów uczniami, dała już tej chwili dobre wyniki. Około 1000 młodzieży zgłosiło się do liceów pedagogicznych, i 1/2-letnie kursy do liceum pedagogicznego.

W liceach pedagogicznych czynne będą w roku szkolnym 1946/47:

1. klasy licealne po malej maturze i II klasy licealne.

2. klasy przygotowawcze dla młodzieży od 14 do 20 roku życia; przebiegają program pełnego gimnazjum bez łaciny. Nauka trwa dwa lata i ucień przechodzi do I klasy liceum pedagogicznego.

3. kursy przygotowawcze dla dorosłych od 18 do 30 roku życia o programie pełnego gim-

nazjum bez łaciny. Po 2 latach nauki absolwenci zostają nauczycielami szkół powszechnych i kształcą się dalej pod kierunkiem Rejonowych Komisji przy liceach pedagogicznych.

4. Wstępne kursy pedagogiczne dla absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego lub równorzędnego; nauka trwa 6 miesięcy. Absolwenci otrzymują stanowisko nauczycielskie i dalej uczą się przy Komisji.

5. Państwowe Kursy Nauczycielskie dla absolwentów liceum ogólnokształcącego. Nauka trwa 5 miesięcy. Kurs daje pełną kwalifikację nauczycielską.

We wszystkich zakładach nauka rozpoczyna się 3 września. Dyrekcje przyjmują zapisy jeszcze w ciągu miesiąca września. Internaty są bezpłatne. Uczniowie klas i kursów przygotowawczych otrzymują zniżki lub przy dobrych wynikach pracy całkowicie zwolnienie od opłat.

Zakreślenie, pobieżnie zresztą, formy kształcenia nauczycieli są istotnie czym nowym i śmiałym krokiem naprzód. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy nauczyciele szkół powszechnych muszą mieć przygotowanie co najmniej w zakresie pełnej szkoły średniej. Wybitniejsi mają możliwość przejścia na koszt państwa do wyższych szkół pedagogicznych.

Na te olbrzymie potrzeby sił nauczycielskich, przygotowania do zawodu i doskonalenia nauczycieli w zawodzie, musi układać się stosunek całego społeczeństwa, organizacji społecznych i politycznych, władz państwowych i samorządowych do tego zagadnienia.

Zakłady kształcenia nauczycieli muszą być otoczone szczególną opieką. Nie wolno nikomu obojętnie przechodzić około tych spraw. W ten bowiem sposób współni siłami sprzątać będziemy szkołę wrościsłowego i postępowego nauczyciela, budować nową szkołę polską.

Lange Henryk.

Oficjalne wyniki plebiscytu w Grecji

LONDYN. Agencja Reutersa podaje z Aten ostatnie oficjalne wyniki plebiscytu w Grecji, ogłoszone we wtorek wieczór. Według tych wyników 1,135,675 osób czyli 68% wyborców głosowało za powrotem króla, zaś 521,540 czyli 32% przeciwko jego powrotowi.

Spośród 1,779,924 wyborców, figurują-

cych w spisach, głosowało 1,660,717 osób. Nie otrzymano jeszcze wyników z 138 biur wyborczych.

W czasie ogólnych wyborów, gdy złożyło głosy 1,106,510 osób, zwolennicy partii monarchistycznej stanowią 63% czyli 618,812 osoby.

Jak Niemcy fabrykowali przysiężnych „męczenników“ i demokratów

Tribune des Nations
Prof. dr Erich Mann, prezes „Towarzystwa dla zapobieżenia trzeciej wojnie światowej“ przedyskutował podroz badawczą, po Niemczech i zanotował swe uwagi, które warto są tego, aby zaznaczyć, że z nimi daleki świat, nie mówiąc już o sąsiadach Niemiec. W sprawozdaniu swym mówi on m. in.:

„Gdy przybyłem do francuskiej strefy okupacyjnej, nie styszałem nic innego jak tylko najostrejsze krytyki pod adresem Anglii i Rosji; w strefie brytyjskiej słyszałem ironiczne uwagi w stosunku do Francuzów i Rosjan, a w strefie sowieckiej krytykowanie Anglików i Amerykan. Cztery konie rzekomo chcą ciągnąć wóz, ale nie porusza się napród, ponieważ woźnice

nie mogą się porozumieć nawet o to kierunk. Niemcy nie są na nowo wychowane, ani nawet na nowo wychowywane — nie dlatego, żeby nie chcieli, ale ponieważ nie ma planu co do jednolitości tego nowego wychowania. Niemcy byli w wielkiej większości hitlerowcami i pozostali pangermanistami. Sojusznicy ich wprawdzie rozbroili się ale nie są oni zdemilitaryzowani. Zrucono im karabin z ramienia, ale nie zniszczono ich strasznej amunicji, która zasłaja w ich duszach. A to się nie dokonata tak długo, jak długo sojusznicy nie będą jednolici i jak długo będą się starali pozyskać Niemców nie tylko dla siebie, ale i przeciw pozostałym sojusznikom. U Francuzów — przynajmniej prof. Mann — znalazł najwięcej zrozumienie problemu niemie-

BURZE I DESZECZ POWAŻNIE SZKODZĄ ZBIOROM W ANGLII

Jak podaje Daily Telegraph z dnia 5. VIII, 7800 km² ziemi ornej w Wielkiej Brytanii znalazło się ostatnio na skutek ciągłych deszczu i burz pod wodą. Niepogody niezmierznie przeszkadzają zniwom, niszczącej zbiory. Zachodzą obawy, że stan ten wpłynie ujemnie nie tylko na zbiory tegoż roku, ale również na zbiory w roku przyszłym, gdyż zależne są one od obecnych zasiewów jesiennych.

Po wyjeździe min. Byrnasa do Niemiec

BERLIN (PAP). Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że sekretarz stanu USA Byrnas przybył z Paryża do Berlina.

PARYŻ (PAP). W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, że minister Byrnas wywodzi z Stuttgarta przemówienie, w którym przedstawi wytyczne przyszłej polityki amerykańskiej w Niemczech. Byrnas podkreśli praw-

dopodobnie konieczność zjednoczenia wszystkich stref w jeden organizm administracyjno-gospodarczy. W Paryżu przypuszcza się, że Byrnas zażąda wielkiej ilości węgla z Zagłębia Ruhry dla przemysłu niemieckiego. W kołach francuskich podkreśla się, że nowa polityka amerykańska w Niemczech może spowodować zmniejszenie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji.

kiego. Wyżsi oficerowie francuscy, z którymi się spotykał, zdają sobie nawet sprawę, że rozbić Niemiec wzdłuż w Niemczech ducha oporu. Ale mówią, że lepsze jest dziesięć kłatek, niż jedna dżungla, gdy się już nie da dobrze poskromić tygrysa. Francuzi pracują najlepiej i potrafią dawać najlepsze awanse Niemcom, którzy umieją i chcą pracować. Budują nowe niemieckie gospodarstwa, a gen. Koenig, który w strefie francuskiej nieszczęśliwie uzbudził, opinia, podkreśla przy każdej okazji, że Francuzi nie chcą bynajmniej niszczyć wielkich zdolności Niemców, lecz tylko umożliwić im nowy atak. Na razie jednak ogólna sytuacja wygląda bardzo niepokojnie.

Prof. Mann mówi: „Styszałem w strefie angielskiej, że na krótko przed klęską hitlerowcy zamknęli w obozach koncentracyjnych do 30 tysięcy najfanatyczniejszych zwolenników, aby zostali oni, jako rzekomi przeciwnicy polityki Hitlera, oswojonymi przez sojuszników i aby mogli po tym swobodnie kontynuować od wsi do wsi swą propagandę. Niemieckie podziemie bynajmniej nie zmniejszają: tysiące spośród młodzieży usypiają czujność reżyma bezczynnością, aby w stanowiącej chwili mieć wolny teren dla swojej działalności”.

Uwagi swe prof. Mann kończy melancholijna i mało pocieszająca refleksja: „Niemcy są otwartą raną, której każdy ból się dotknąć”.

WANDY MELCER
Wdyspaszczęścia
POWIĘŚĆ
10)
Treść poprzednich odcinków: Ryszard, oficer Wojsk Polskich, wraca po kampanii wrześniowej do Warszawy, gdzie rozpoczyna działalność konspiracyjną. Pewnego dnia zostaje aresztowany. Żona jego, Janka, dowiadując się, że zolniczo w więzieniu do Oświęcimia. Po bezskutecznych staraniach o zwolnienie Ryszarda postanawia zemdlić się na domniemanym sprawcy aresztowania. Po pewnym czasie wciąga się do pracy konspiracyjnej.

— Czy weszli do tramwaju?
— O mały figiel, ale nie weszli.
— Co byście zrobili?
— Signałem ręką za plecy policaję, odpięłam mu futerał, no, broń, myślę sobie, mam.
— Dużo by ci z tej broni przyszło.
— Przynajmniej nie wzięliby mnie żywym.
Trzeciego dnia z rana, kiedy jeszcze leżeli w łóżkach, przybiegła zdyszana Irka.
— No i proszę, jakto, gdzie oni są, co, naprawdę, więc śpią jeszcze? — niecierpliwie bebniała paluszkami w drzwi, drapała w nie, jak piesak, szła.
— Ubięracie się, ubięracie się, znalazłam waszą łączność, za dwadzieścia minut musicie być w katedrze. Ubięracie się, płacie rachunki, biegnijmy!

— Więc już mi ich pani zabiera!
— Uprzedzałam, mówiłam, że nie wiesz dnia ani godziny. No, gotowi?
— Ależ oni nie jedli śniadania.
— Zjedzą w cukierni, nic im nie będzie chyba ani odrobiny.
Wyskoczyły obaj ze swego pokoju, Andrzej w kurcie z „bagażem“ w ręku w postaci wypchanej teckiz, Leszek z pełnymi kieszeniami.
— Tu macie pieniądze już zmienione, pani wybaczy, że oni to dopiero teraz załatwiają, ale przecież trzeba było zmienić forszę, dostarczyć, przeliczyć, nieprawda?
— Nic nie szkodzi — Janka spróbowała się uśmiechnąć.
— Władysław jest?
— Jest, jest, już wrócił, spieszcie się, spieszcie się, czas, co?
Každy się spieszył, każdemu był teraz czas na wszystkie wyładowania, na wszystkie zdolności, na każdą z rzeczy, którą kto tylko potrafi, był właśnie teraz czas. Janka stanęła przy oknie, patrzyła za nimi, nie domyślała się, że ostatni raz widzi Irkę, że nigdy więcej już jej nie zobaczy, ona, a może nikt? Biegli ulicą, tamta tak maleńka między nimi dwoma, z prawej strony długonogi Andrzej sadił wielkimi krokami, Leszek po lewej też taki duży i tegi, i ta mała między nimi wielkimi drobną, szczipłutką, w cienkim, zniszczonym paltku, podbiegająca drobną nóżką jak wroblek.
O, poszli, o, zostawili mnie sama! I Janka załapała się łzami, i Janka upadła na poduszki. Czemuż mi ich odebrał?
Zaraz tego samego dnia zobaczyła się z Barba-

ra, nie było już mowy o wyjeździe, Barbara sama odebrała od niej przysięgę, odczytując ją z drobnego świstka.
— Szkoła pani na takie rzeczy.
Janka się ucieszyła, bo nie miała w gruncie chęci na te jazdy, ależ trzeba było oponować, przeczyć.
— Jeżeli ktoś to ma robić, to i ja mogę — oponowała mężnie.
— Szkoła pani na takie rzeczy, ujemy pani inaczej — i zabrała się do wyjaśniania istoty organizacji. — Mamy w tej komorce cztery grupy, grupa Z., grupa Misia i grupa Marynki. Z tymi we środy i piątki, z tymi w czwartki tylko, tym zanosić towar, który się odbierze w sklepie, a tam tylko listy, bo to dowództwo.
— Ależ ja tego nigdy nie pamiętałam!
— Pamięta pani napewno, to tylko w pierwszej chwili tak się wydaje.
Janka wzdyszała się nalegać, jeżeli rzeczywistość nie pamiętają, to przecież chyba i ona potrafi? Zapisywało nie było wolno niczego. Potem wciągnęła się w system „karteluszków“, małych świstków papieru, na który zapisywało się własnym szryfrem adresy, specyfikacje towaru, godziny, daty i inne cyfry i które się niszczyło, gdy przestawały być potrzebne. Potem wyloniła się kwestia gdzie się spotykać, trzeba było dać własne lokale i wyłudzać je od przyjaciół czy znajomych i tych lokali musiałoby być bardzo dużo, trzeba było zorganizować swoje kurierki, wyznaczać godziny, nie zapominać spotkań.

(dalszy ciąg nastąpi)

Nominacje w Wojsku Polskim

Nowi szefowie departamentów w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Na miejsce ustępującego Szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii generała lejtnanta Sankowskiego z Armii Czerwonej został mianowany generał brygady Marian Turkowski.

Ustępujący gen. lejtn. Sankowski od września 1944 r. był zastępcą Dowódcy I Armii Polskiej, a od lipca 1944 r. szefem Departamentu Piechoty i Kawalerii M.O.N. Na tych stanowiskach gen. lejtn. Sankowski polżył wybitne zasługi w organizacji I Armii Polskiej i Szkolnictwa Wojskowego. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V kl. i orderem Odrodzenia Polski III kl.

Objęmujący stanowisko gen. bryg. Marian Turkowski studiował przed pierwszą wojną światową prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1914 wstępuje do 3 pp. legionów, gdzie pełnił z kolei funkcję D-cy plutonu, kompanii, batalionu, a od r. 1930 jest D-cą 79 pp. I D-cą piechoty w 27 dywizji. W r. 1935 jest Komendantem Centrum Wyszkolenia Piechoty, a od r. 1938 obejmuje dowództwo 3 dyw. piech., na czele której bierze udział w kampanii wrześniowej. Internowany w Ofłagu w Murnau — po wywołaniu przez wojska alianckie, pierwszy organizuje powrót oficerów z niewoli do kraju we wrześniu 1945 r.

W odrodzonym Wojsku Polskim pracuje nad organizacją szkolnictwa wojskowego jako szef Wydziału Oficerskich Szkół Piechoty w Departamencie Piechoty i Kawalerii M.O.N. Odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V kl. czterokrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Krzyżem Zasługi.

Uchwałą K.R.N. z dnia 16 maja mianowany został generałem brygady.

Na miejsce ustępującego Szefa Łączności M.O.N. gen. lejtn. Jurina — mianowany został płk Romuald Malinowski.

Ustępujący generał lejtn. Jurin pracował na stanowisku Szefa Depart. Łączności od sierpnia 1944 r. w czasie, gdy połozone Siły Zbrojne podziemnej Polski Demokratycznej — połączyły się z I Armią Polską w jednolite Wojsko Polskie.

W Odrodzonym Wojsku Polskim gen. lejtn. Jurin niezmordowanie pracował nad zorganizowaniem służby łączności, uzyskał w porządku autorytet i poważanie. Doskonale D-cą i organizator, za zasługi odznaczony najwyższymi polskimi odznaczeniami: Krzyżem Grunwaldu II kl., Orderem Polonia Restituta III kl., Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi odznaczeniami Armii Czerwonej.

Objęmujący stanowisko płk. Romuald Malinowski, wnik powstańca 1863 r. rozpoczął swoją służbę w Armii Czerwonej i brał udział w walce z Niemcami na froncie połudn.-zach., bałtyckim i pod Kalininem.

W marcu 1944 wstępuje do W.P., gdzie obejmie stanowisko D-cy I Samodzielnego Pułku

Łączności, na czele którego bierze udział w walkach I Armii. Za zasługi odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl., Orderem Polonia Restituta III kl., Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

3. Na stanowisku Szefa Sztabu Dowództwa Artylerii W.P. na miejsce ustępującego gen. mjr. Dudzińskiego, mianowany został płk. dypl. Czesław Zastawny.

Gen. mjr. Dudziński, od sierpnia 1944 r. pełnił obowiązki Szefa Głównego Inspektoratu W.P. Za wybitne zasługi położone w organizacji artylerii został odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl. i Orderem Polonia Restituta III kl.

Objęmujący stanowisko — płk dypl. Czesław Zastawny ur. w r. 1893 w Rydze, po służbie w wojsku rosyjskim, w r. 1917 w stopniu porucznika wstąpił do Polskiego Korpusu

Wschodniego, gdzie pełnił służbę w II Brygadzie Artylerii, a następnie w Dowództwie Korpusu. Po ukończeniu kursu w wojennej Szkole Sztabu Generalnego w Warszawie, pracował w Sztabie I Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. W r. 1921 objął stanowisko Szefa Sztabu w tej dywizji. W latach 1923-25 pracował jako asystent w Wyższej Szkole Wojskowej i został awansowany na stopnia podpułkownika. W roku 1931 objął dowództwo 25 PA-U, a od 1938 r. dowodził Artylerią 17 Dywizji Piechoty. Na tym stanowisku brał udział w kampanii wrześniowej. Ranny, dostał się do niewoli niemieckiej. W Odrodzonym W.P. pracował na stanowisku D-cy Artylerii O.W. Nr. 6. Za zasługi odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V kl., czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem Polonia Restituta IV kl. i Złotym Krzyżem Zasługi.

Architekci BOS-u w Ameryce

WARSZAWA (PAP). Architekci BOS zostali wydelegowani do Ameryki, celem zapoznania się z dorobkiem zagranicy i skontrolowania podstawowych idei planu Warszawy w świetle obcych osiągnięć. Delegacja spędziła w Ameryce 4 miesiące.

Delegaci nawigowali kontakty z centralą i oddziałami „National Housing Agency”, z Biurami Planowania wielkich miast, z Wydziałami architektury, urbanistyki i planowania uniwersytetów Harvarda, Columbia, Institute of Design i Institute of Technology w Chicago, a poza tym z szeregami organizacji zawodowych.

Uczestnicy delegacji wygłosili dwa wykłady w Uniwersytecie Harvarda oraz szereg odczytów

w New Yorku, Filadelfii etc.; poza tym referowano plan Warszawy na Kongresie urbanistów w New Yorku i Waszyngtonie. Wszędzie zbierano zaofiarowane plany i materiały. Przeprowadzono dyskusje z wybitnymi planistami amerykańskimi m.in. z Lewilem Mumfordem na temat społecznego podejścia do spraw rozplanowania Warszawy.

Zwiedzono najciekawsze ośrodki mieszkalne. Wśród przywiezionych wydawnictw, planów i fotografii znajduje się również najlepszy urbanistyczny film amerykański. Zdaniem Amerykanów nasz sposób rozumienia i planowania planu rozbudowy, a poważniejszą przesłanką dla powstania zdrowego organizmu miejskiego, niż ich techniczne bogactwa.

Piaseczno — doświadczenia osiedle

WARSZAWA (SAP). W środę 4 bm. minister Odbudowy tow. prof. Kaczorowski zaprosił dziennikarzy warszawskich na interesującą wycieczkę do doświadczonego osiedla Piaseczno w pow. grodzieńskim, którego nie należy mylić z podwarszawskim Piasecznem.

CZYM JEST PIASECZNO?

Z inicjatywy Ministra Odbudowy, podjętej przez Główny Urząd Planowania, postanowiono w lipcu 1945 r. odbudować całkowicie jedną

wieś, celem praktycznego przestudiowania zasad przyszłego masowego budownictwa.

Wybrano więc Piaseczno (pow. Grodziecki), posiadające 55 gospodarstw, z których wiele zostały upolnowronione do 8 ha. Gospodarstwa te mają charakter rolno - osadniczy. — Dom Społeczny z przyłączoną kuchenką sportową, budynkami gospodarczymi i szkołą zaprojektowano w pobliżu stawu, który jest centralnym punktem osiedla.

Bandyci podawali się za milicjantów

CIESZYN (SAP). Sąd Dorozny na sesji wjazdowej w Cieszynie rozpatrywał ostatnio sprawę szajki bandyckiej, do której należeli: Władysław Dobija, Ludwik Matlak, Mieczysław Gawel i Józef Wróbel.

Bandyci ci dokonali 3 napadów w powiecie cieszyńskim i bielskim, podając się we wszystkich wypadkach za funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i pod pozorem przeprowadzenia rewizji, rabowali cenniejsze rzeczy.

Nie obeszło się również bez poturbowania

poszkodowanych, którzy widząc, że mają przed sobą nie milicjantów, a zwykłych bandytów, próbowali oponować i przeszkodzić w „rewizji”.

W czasie przewodu sądowego bandyci nie przyznawali się do popełnienia rabunków, jedynym reprezentantem 90% produkcji wszystkich elektrowni zawodowych, oraz przeliczono 50% całkowitej wytwórczości. Prace nad odbudową energetyki prowadzono są w wielu kierunkach, osiągnięte są wyniki wprost imponujące. Niech zlistujemy je niektóre cyfry. Do kwietnia br. odbudowano i puszczono do ruchu maszynowo łącznie energii 366.000 kW — uruchomionych do tego czasu maszyn stanowi ok. 25% tego, co posiadaliśmy w Polsce na 1-go stycznia 1939 r. Może najbardziej charakterystycznym wyrazem osiągnięć będą cyfry następujące: przy 1.459.900 kW mocy zainstalowanej na dwudziestu terenach Polski w r. 38 — wytwarzamy obecnie o 16% więcej energii elektrycznej, zaś po uwzględnieniu wytwórczości na Ziemiach Odzyskanych — o 54% więcej aniżeli w r. 38.

W ciągu ostatnich miesięcy r. 1945 13 pierwszych miesięcy r. 1946 wyprodukowano łącznie 2.639 mln. kWh, podczas gdy w roku 1938 roczna produkcja energii elektrycznej wynosiła ok. 3.945 milionów kWh.

Według ostatnich obliczeń Ziemię Odzyskaną bierze udział w produkcji w 38%.

W związku z zwiększeniem produkcji mocy, wzrosła wytwórczość na głowę ludności z 10 kWh (w r. 1939) do 21 kWh.

Równocześnie z odbudową zakładów energetycznych i zwiększeniem produkcji, bez przerwy prowadzone są prace nad odbudową zniszczonych linii przesyłkowych. Tempo prac odbudowy jest tak szybkie, że statystyka często nie jest w stanie zanotować wszystkich osiągnięć. Elektryfikacja kraju stanowi oddzielny rozdział w odbudowie naszej energetyki. Omówimy ją w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Przemysł energetyczny w Odrodzonej Polsce

Energetyka stanowi jedno z podstawowych zagadnień w życiu gospodarczym Państwa w związku na specjalny charakter, jaki posiada wobec innych gałęzi przemysłu. Od należytego rozwoju energetyki i zapewnienia odpowiednich rezerw mocy elektrycznej — uzależniona jest w decydujący mierze cała produkcja przemysłowa. Jak wielką wagę przykładają do niej państwa, które dążą do rozwoju i podniesienia mechaniki traktorów. Celem przyjazdu instruktorów amerykańskich jest zaznajomienie polskich traktorzystów z typem traktora amerykańskiego, który wymaga specjalnej fachowej i pieczołowej obsługi.

się Niemcy wywozili, bądź demontowali urządzenia energetyczne, powołując na to najistotniejsze części. Na skutek działań wojennych nastąpiły poważne zniszczenia w słowach, urządzeniach produkcyjnych i liniach przesyłowych. Straty te przedstawiają się bardzo poważnie i pod względem wartości. Przyłączenie Ziemi Odzyskanych zmieniło w dużej mierze strukturę energetyczną kraju. Ziemię Zachodnie tworzą pod względem energetycznym następujące okręgi:

Pomorze Zachodnie, Okręg Poznański, Okręg Dolnośląski.

Na Dolnym Śląsku nowa granica zgładza dwa powiaty ze sobą związane okręgi gospodarstwa — to: Zagłębie Śląskie i Walbrzyskie.

Ziemię Odzyskaną stoją na znaczenie wyżej niż poziomie rozbudowy energetyki od terenów dawnych.

Polska w granicach 1939 r. posiadała ok. 14.000 km. linii wysokiego napięcia, tymczasem same ziemie przyłączone miały ich 24.000 km.

Również i elektryfikacja na Ziemiach Odzyskanych stoi znacznie wyżej od terenów dawnych.

Pomorze Zachodnie i Dolny Śląsk są elektryfikowane w 75%, Śląsk Opolski i Mazury w 65%, Ziemia Lubuska i woj. gdańskie w 60%.

Odbudowa energetyki prowadzona jest od pierwszej chwili odzyskania niepodległości z dużym nakładem sił. Dążeniem jest wyprodukowanie jak największej ilości energii elektrycznej, zmniejszenie kosztów produkcji, przez zastąpienie pracy elektromechanicznej pracą przestarzałych oraz nieekonomicznych elektrowni parowych na rzecz zakładów wickszych, przy przetruczeniu możliwe największej części obciążenia na elektrownie wodne.

Centralnemu Zarządowi Energetyki, będącej

ODNALAZIONO OBIEKTY MUZEALNE

SZCZECIN (SAP). W Starym Dębnie pod Szczecinem znaleziono portret Melanchtona ze szkoły Dürera, a w Dacewie, koło Kamienia piękny krucyfiks naturalnej wielkości, pochodzenia z końca XV w., jeden tryptyk z XV w. Znalezione obiekty zostały zabezpieczone.

Kustos zbitych w m. Szczecina, inż. Grodecki, zwiędzając celę więzienną, znajdującą się w podziemiach wieży Bogusława X na zamku Piastowskim, znalazł ławeczki i kajdany, którymi przykuwani byli do muru skazańcy, duże kłosa kamienne o przeciętnej wadze 120 kg, które służyły do obrony zamku w czasach średnio-wiecznych. Nadto cztery potężne kości zwierzęce, prawdopodobnie mamuta, które były widocznie złożone w celu na przechowanie.

NOWA SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANOCH

WARSZAWA. Przy Instytucie Naukowym Rzemieślniczym została otwarta dwuletnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla Dorosłych. Absolwenci otrzymują dyplomy czelnika, a świadectwo ukończenia szkoły dawać będzie możliwość wstąpienia do liceum budowlanego. W sezonie budowlanym nauka obejmuje zajęcia praktyczne: murarstwo, zdunstwo, ciesielstwo, stolarstwo, betoniarstwo, szklarstwo itp. zaś w miesiącach zimowych — naukę teorii, przedmioty ogólnokształcące (język polski, historia, matematyka) i zawodowe (rysunki, kalkulacje, organizacja robót, przepisy budowlane, budownictwo i ustroje budowlane oraz spółdzielczość. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie lat 17 i co najmniej 6 klas szkoły powszechnej.

Kandydaci zostaną poddani badaniom lekarskim oraz psychotechnicznym.

Nauka oraz bursa przy szkole bezpłatne. Na 300 miejsc dotychczas zgłosiło się 140 słuchaczy.

Zabudowany zbyt gęsto stary wieś rozluźniona, powiększając szerokość wąskich dziedzić siedliskowych do 40 m.; pociągnięto to za sobą znaczne wydłużenie uli.

Wykonanie robót powierzono SPB. Zorganizowano na miejscu tartak i betoniarnię. Do czasu uruchomienia kolei Warszawa — Warka, co nastąpi dopiero w drugiej połowie września 1945 roku, wożono cement i wapno samochodami ciężarowymi z Warszawy. Podrażało to koszt produkcji cegieł cementowej i pustaków oraz bardzo ograniczało zdolności produkcyjne. Trudność transportu drewna z nadmiernie Studzianki za Piłicę odwołyko możliwość uruchomienia tartaka. Wspomniane trudności ograniczyły zakres prac w 1945 r. W zakresie prób materiałów i konstrukcji wykonuje się oszczędności szony zewnętrzne różnych typów, ocieplenie płytami z lekkich betonów, użycie pustaków szlakobetonowych, cegieł szlakobetonowej, trcinowo-cementowej itp.

Koszt budowy jednej zagrody, składającej się z domu mieszkalnego, budynku inwentarskiego i stodół wynosi obecnie w stanie surowym około 750 tys. zł.

Dla uzyskania doświadczeń w typowych warunkach angażowano robotników i rzemieślników z miejscowej ludności, przychodzący tym samym z pomocą potrzebnie zniszczonego tw. przywrócić Warki. Rezultatem tego był początkowo bardzo niski poziom techniczny wykonania robót, co spowodowało konieczność dokonywania poprawek. Obecnie należy stwierdzić pewne podniesienie poziomu technicznego robót, w dalszym ciągu jednak nie można liczyć na wykonywanie skomplikowanych konstrukcji.

POLSCIE PRZYZANO NAJWIĘKSZY STATEK GDAŃSKI

GDYŃIA. Największym statkiem przedwojennym gdańskiejkę marynarki handlowej był par. „Oberpräsident Delbrück”. Jest to stosunkowo nowy statek o ładowności ok. 5.000 ton. Odnaleziony on został po wojnie, przez naszą misję morską na Kanale Kilońskim. Starania o przyznanie go Polsce, jako statku, którego portem macierzystym był Gdańsk, uwiecznione zostały pomyślnym skutkiem. Obecnie statek jest w trakcie przejmowania go przez Polaków i niebawem zostanie sprowadzony do Gdyni.

NADUŻYCIA W POWSZECHNYM ZAKŁADZIE UBEZP. WZAJEMNYCH W NYSIE

NYSIA (SAP). Funkcjonariusze Ochrony Skarbowej w Nysie, przeprowadzili ostatnio kontrolę ksiąg Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Nysie, natrafiając na znaczne nadużycia.

Mianowicie ustalono, że inspektor zakładu Olgieniusz Karpiński i główny agent Jan Nowak, przywłaszczyli sobie zainkasowane kwoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Obaj malwersanci odpowiadają będą przed Sądem Doroznym.

ORABOWALI MAJĄTEK PAŃSTWOWY

LUBLINIEC (SAP). Śmiałego napadu rabunkowego dokonano w majątku państwowym Hądzie w powiecie lublińskim.

Uzbrojona banda w liczbie kilku osób, przebrana w mundury wojskowe, wtargnęła nocą w zabudowania majątku i po sterrowaniu służby, wyprowadziła z obór 7 krów i 13 świń, po czym zbiegła.

Wszczęta natychmiast energiczna akcja przez organa Milicji Obywatelskiej doprowadziła do ujęcia głównego sprawcy, napadku, w osobie M. Działoszyńskiego. Poszukiwania za dalszymi bandytami trwają. Działoszyński stanie wkrótce przed Sądem Doroznym.

HODOWLA ZIŁ ŁYCZNICZYCH W POWIECIE ŻYWIĘCIM

ŻYWIĘC (SAP). Na terenie powiatu żywieckiego wiele uwojów poświęcono ostatnio hodowli żył lyczniczych.

Akcja ta została zapoczątkowana jeszcze w ubiegłym roku w Suchej, gdzie utworzona została spółka aptekarsko-farmaceutyczna, mająca do dyspozycji szusznarstwo i sortownie żył. Obecnie uprawę żył zainteresowało się również zakład gimnazjum rolnicze w Moszczyńcu, przeznaczając na ten cel 30 ha gruntu.

Nowa linia polityczna ob. starosty w Byszczy

Ob. starosto, radzimy zaglądnąć do historii!

W dniu 15 sierpnia br. starosta pow. Byszczy wygłosił interesujące przemówienie, z którego cytujemy ciekawsze wyjątki.

„Tragedia ruchu ludowego jest rozpraszanie się chłopa po różnych partiach robotniczych, nie mających nic wspólnego z interesami chłopskimi. Dla chłopa nie ma innej partii, jak radykalna partia SL i chłop przetrząsany w niej bez reszty, potrafiłby bronić praw chłopskich i dyktować Rządowi warunki. Funkcja soltysa, wójta, czy starosta jest tylko dla członków SL, a chociaż dzisiaj zajmują te stanowiska członkowie bratniej partii robotniczej, do tylko dlatego, że jest brak odpowiednich ludzi z SL. Dajcie mi dzisiaj 150 chłopów z SL nadających się na urzędników, a ja im dam pracę. Ołóż w miarę nabywania odpowiednich ludzi, nasze bratnie partie robotnicze będą usuwały swoich członków i przynosiły ich do miast, bo oni są tylko po to, aby nam pomóc zorganizować się.

Prawdziwy chłop nie będzie nigdy należał do PPS czy PPR, na to są tylko i wyłącznie partie ludowe.

Na zapytanie jednego z osadników, dlaczego drogą kosztuje naprawa maszyn rolniczych, ob. starosta odpowiedział: „Jest to wina jedynie i wyłącznie chłopa, bo gdyby chłop był zorganizowany w jednej partii politycznej i w związku Samopomocy Chłopskiej, to mógłby ten warsztat zająć, dać rzemieślnikowi jeść i trochę pieniędzy i ten by musiał dla chłopa pracować. Praca partii SL nie powinna się zabiegać, t. z. każda partia winna mieć „swoją linie wytyczną, która nie powinna być uzgadniana z innymi partiami.

Rozumiemy patriotyzm ludowy ob. starosty. Trudno nam natomiast zrozumieć jego szowinizm. Ob. starosta robi wrażenie, jak gdyby narodził się dzisiaj, albo jak gdyby żył 10 czy 15 lat wstecz. Nie stylizuje on sojuszu robotniczo-chłopskim. Dobrze byłoby, gdyby wziął do ręki historię Polskiej Partii Socjalistycznej czy ruchów społecznych w Polsce. Wówczas zorientowałby się nie wątpliwie, że wtedy, kiedy Polska Partia Socjalistyczna kwitła głębokimi korzeniami na wsi, kiedy matorni i robotnicy folwarszal szukali zadośćuczynienia za swoje krzywdy pod skrzydłami Polskiej Partii Socjalistycznej lub Komunistycznej Partii Polski, ruch ludowy, koncentrację jest głównie wokół dzisiejszych przywódców PSL, bawili się nie w politykę lecz w politykierzy.

Tak, ob. starosto! Wasza najnowocześniejsza linia polityczna, mająca swój wyraz w

wszych zewnętrznych wystąpieniach, odewana od współczesnego nurtu życia polityczno-społecznego, załatuje zlekka smrodliwego 75% żądań niektórych bonzów dzisiejszego PSL... Kto wie jak wygładziła się dzisiaj, gdyby nie współpracą i serdecz-

na pomoc partii robotniczych; Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, gdyby nie pełna, codzienna i konsekwentna realizacja jednej z naczelnych zasad programowych tych partii: sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Niebezpieczna gra kopalni „Biały Kamień“

Ostatnio przybył z kopalni „Biały Kamień“ do Legnicy transport koksu apro-wizacyjnego, czyli przeznaczonego dla ludności pracującej Dolnego Śląska. Okazało się, że pod górą warstwa nadająca koks znajdował się miał koksowy stanowiący 75 proc. transportu.

Fakt ten został stwierdzony i zapro-

kułowany przez przedstawicieli partii politycznych, po czym ładunek odesłano kopalni „Biały Kamień“. Kto w Dolnośląskim Zjednoczeniu Węglowym podjął próbę niebezpiecznej gry? Komu zależy na oszukaniu człowieka pracy?

Sądymy, że wypadek ten nie przeminie bez wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Przemysł Inniarski Dolnego Śląska

Przemysł Inniarski Ziemi Odzyskanych jest trzykrotnie większy tak pod względem ilości zakładów jak i zatrudnionych robotników od przemysłu Inniarskiego na ziemiach Polski centralnej.

Na pierwszy plan wysuwają się zakłady Inni-

arskie „Len“ w Kamienioogrze, zatrudniające 1100 osób przy 9260 wrczonkach (6200 uni-eruchomionych) i 250 krosnach czynnych w 100%.

Dzięki uślednej pracy nielicznej grupy kierowniczej wyszkolił się pokazy zastęp nowych fa-

We Wrocławiu mówią, że...

...„Bursa“ dlatego została wyeliminowana z ry-rynek o mistrzostwo Polski, ponieważ była... bursa.

...od dłuższego czasu daje się zauważyć brak otętu w naszym mieście, ponieważ cały zapas został wykupiony przez Polskie Radio, całym umoi-licucnia Wrocławowi wypłynięcia... na falach ele-ru...

...podobno wielu mieszkańców naszego miasta uszkarsa się, że uszyknie drogi, którymi chcieli by iść, prowadzą na ulicę Kleckowską.

...Zakłady Czystzenia Miasta podobno tym różnie się z ustaleniem nowej taryfy tramwajowej starostę się oczyścić kieseanie nas pracują-cych...

...ponieważ „Pionierów“ nie podobają się ne-pisy na wystawach sklepnych w formie „Iemo-niada“, a zalecano ustąpienie „i“, wielu ula-ścielci sklepów pisze obwieście „Iemoniada“...

...podczas sprawdzania plomb przez lotne kon-trole Rzeźni Miejskiej, wielu kupców nie rozumi-je o co chodzi, skierowując kontrolerów do... dentystów...

Czytelnicy piszą

Sprawy apro-wizacyjne w przemyśle węglowym

Polityka apro-wizacyjna stanowi jedną z głów-nych trosk nie tylko naszego Rządu, ale całego świata. Z jednej strony obejmuje ona ustalenie norm przydziału żywności dla poszczegól-nych grup ludności, z drugiej starania o zapewnienie Państwu odpowiedniej ilości artykułów żywno-ściowych, potrzebnych do pokrycia norm.

Rodzaj wykonywanej pracy	Ilość kalorii artykułów kartk.	Ilość kalorii w stołowie (1 posiłek dzien.)	Razem kalorii dziennie
Pracownik pod ziemią „PZ“	2921	1200	4121
Pracownik nad ziemią „NZ“	2062	1206	3268
Członkowie rodzin „R“	774	ze stołówek nie korzystają	774

my żywnościowe są dziś dla tych ma- pracują-cych wystarczające. Chcę tu poruszyć apro-wizację w przemyśle węglowym, który zajmuje pierwsze miejsce w gospodarce państwowej i jest całym jej motorem tak wewnątrz jak i na zewnątrz Pań-stwa. Z tych względów Rząd przywiązuje ogrom-ną wagę do zwiększenia wydobycia. Wydobycie conajmniej w połowie jest zależne od apro-wizacji. Jak wygląda ona w przemyśle węglowym postaram się krótko podać niżej.

Obecne normy żywnościowe są następujące:

Jeżeli chodzi o normy pracowników pod ziemią i nad ziemią, to nie są one wystarczające, ale w naszej sytuacji apro-wizacyjnej możliwe.

Najgorzej przedstawia się sprawa norm dla członków rodzin. Członek rodziny otrzymuje tylko 16 to, co pracownik pod ziemią, i 1/5 tego, co pracownik nad ziemią. Otrzymuje tylko 744 kalorii dziennie. Jest to stanowczo za mało. Wśród członków są dzieci i uczęca się młodzież — przyszłość Państwa. Młodzież zjada tyle co i

człowiek dorosły, a nieraz nawet więcej. Niskie normy dla członków rodzin odbijają się nie tylko na młodości, ale i na samych pracujących. Przecież każdy ojciec czy matka nie wydziela dzieciom żywności na kalorie, a dzielą się z nimi wszystkim, a nawet dzieciom dają nieraz więcej niż sobie. Należy więc w rodzinach brać pod uwagę średnią. Im liczniejsza rodzina, tym mniej-sza średnia.

Najlepiej odpowiedzieć nam to niżej zamiesz-czona tabela.

Wyszczególnienie	Ilość osób	„PZ“ przeciętna	„NZ“ przeciętna
		Ilość kalorii dziennie na 1 osobę	Ilość kalorii dziennie na 1 osobę
Pracownik + 1 członek rodziny	2	2447	2093
Pracownik + 2 członków rodziny	3	1887	1590
Pracownik + 3 członków rodziny	4	1610	1388
Pracownik + 4 członków rodziny	5	1443	1265
Pracownik + 5 członków rodziny	6	1330	1183
Pracownik + 6 członków rodziny	7	1252	1123
Pracownik + 7 członków rodziny	8	1192	1081
Pracownik + 8 członków rodziny	9	1146	1052
Pracownik + 9 członków rodziny	10	1108	1020

Z tabeli tej widzimy, ile faktycznie kalorii otrzymuje pracownik. By zapewnić temu stanowi- rzezy, a tym samym zmniejszyć się wydobycia, by zapewnić dzieciom i młodzieży odpowiednie odżywianie, należy podnieść normy dla członków rodzin do około 2000 kalorii dziennie. Również za tym przemawiają warunki pracy w kopalniach dolnośląskich, które są najniebezpieczniejsze ze

wszystkich, a to z uwagi na bardzo niskie po-kalory i gazy (Kopalnie Nowo-Rudnickie Węgla i Lupku).

Janusz Stanisław
Kierownik Apro-wizacji
Nowo-Rudnickich Kopalń Węgla i Lupku
w Nowej Rudzie

STOCZNIE POLSKIE PRZYSTĘPIA DO BUDOWY NOWYCH STATKÓW

GDYNIA (ZAP). W związku z umową zawar-tą między GAL-em a Zjednoczeniem Stoczni Polskich na budowę pierwszych sześciu węglowców z serii zamówionych statków pierwszy węglowiec będzie wyko-nany w ciągu 22 miesięcy. Dalsze zaś w odstępach trzymiesięcznych. Zamówienie to realizować będą dwie wielkie stocznie gdańskie Nr 1 i Nr 2, każda z nich wykona trzy węglowce. Tonaż każdego ze statków jest obliczony na 2340 t DW, a materiały do budowy będą wyłącznie krajowe. Rów-nież rysunki zostały wykonane przez pol-skich inżynierów. Praca została podzielona między warszaty wykonania Stoczni Pol-skich, które wykonają wszelkie roboty cie-sielskie, sztumerskie itp., a Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, które podjęło się konstruowania wszelkich potrzebnych maszyn.

STARANIA O ZWROT ZABRAWONYCH JACHTÓW

GDANSK (ZAP). Główny Urząd Morski przy-gotował materiał dla misji morskiej, która udała się do angielskiej strefy okupacyjnej w celu re-windykacji zabranego przez Niemców sporto-wo sprzętu żeglarskiego.

Na podstawie zeznań świadków sporządzono częściowo listę utraconych jachtów z podaniem ich wymiarów, opisu przyrządów nawigacyjnych, ratunkowych, pokładowych itp. W niektórych wypadkach protokół polski został poparte rachunkami, świadectwami kupca, a nawet foto-grafiami zabrawonych jachtów. Od społecz-nictwa na Wybrzeżu zebrano informacje co do przypuszczanych miejsc pobytu jachtów lub o co nazwy, jakie nadane zostały im przez Niem-ców. Referat Wydziału Morskiego GUM-u po-tyki główny nacisk na zwrot tych jachtów, na-których w 1939 r. Polska zdobyła puchar Bat-tyku. Ostatnie to staranie jest ważne ze wzglę-du na konieczność rozpoczęcia treningów w związku ze zbliżającą się Olimpiadą w Londynie.

Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Wrocław

Wojewódzka Sekcja Kolejowa PPS

W dniu 24 sierpnia br. w gmachu Dy-rekcji Kolejowej odbyło się posiedzenie Prez-ydium Wojewódzkiej Sekcji Kolejowej PPS.

W posiedzeniu wziął udział Kierownik Wydziału Komunikacyjnego PPS tow. St. Ma-laczyski.

Po omówieniu szeregu spraw natury per-sonalnej postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego ZZZ i CKW PPS w sprawie załatwienia wielu zalegających od-dawna dekretów. W tym celu wyłoniono specjalną delegację, która wyjedzie do War-szawy.

Celem jak najszerzego uświadomienia kolejarzy pepowców o dziejach naszej Partii, uchwalono zalecić wszystkim kolejarzom na Dolnym Śląsku broszurę, tow. Wojewody Piaskowskiego „Zarys historii polskiego socjalizmu“. Uchwały Prezydium dowioda, że socjalistycznym działaczom kolejowych interesują nie tylko zagadnienia wewnętrzno organizacyjne, ale również ogólno-państwowe i zawodowe.

Funkcje przewodniczącego powierzono na-dal tow. Stolarskiemu, wiceprzewodniczą-cego tow. Ciszewskiemu.

Z uwagi na to, że dotychczasowy I sekretarz tow. Socha Tadeusz został wybrany przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej, I sekretarzem został tow. Lewandowski Zenon, II sekretarzem tow. Socha, skarbnikiem tow. Witkowski Kazimierz.

Zebrań uchwalili również wyodrębnić Miejscowy Komitet PPS w Wotowie kto-rego dotychczasowa działalność zlewała się z Powiatowym Komitetem PPS. Organizacja Miejscowego Komitetu zajmie się tow. Szu-zewski.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia OM TUR ustalono dzień 22 września br., jako datę otwarcia świetlicy OM TUR.

Wyznaczono delegatów na zebranie po-szczególnych Gminnych Komitetów PPS w powiecie.

Zreorganizowany Powiatowy Komitet PPS w Wotowie daje gwarancje owocniejszej niż dotychczas pracy.

Kłódzko

Klub Radnych PPS Pow. Rady Narodowej W dniu 27 sierpnia br. odbyło się zebranie członków Pow. Rady Narodowej w Kłódzku, wchodzących w skład tej Rady z ramienia PPS.

meide Piotra, I sekretarza Powiatowego Ko-mitetu PPS w Kłódzku, sekretarzem tow. Majchrzaka Anastazego.

Postanowiono również pomiędzy wszy-stkich towarzyszy rozdzielić poszczególne Referaty, odpowiadające Komisjom Powia-towej Rady Narodowej. Referaty zostaną obsadzone po zorganizowaniu Komisji Powiatowej Rady Narodowej.

ZJAZD DELEGATÓW PK PPS WROCŁAW

W dniu 7 września br. o godz. 13 w gmachu Wol. Kom. Plac Biskupa Nankiera I odbędzie się walny zjazd delegatów PK PPS z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ze-siedzenia.
2. Sprawozdanie tymczasowego zarządu.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wybór nowego zarządu.
5. Wybór wniosków.

WEZWANIE

MK PPS w Jeleniej Górze wyzwa wszystkie członki PPS zamieszkałych na ter-enie miasta Jeleniej Góry, do zgłoszenia się celem powtórnej rejestracji w terminie od 10. IX — 10. X. 1946 r.

Członkowie, którzy w oznaczonym ter-minie nie dokonają rejestracji, będą skre-szeni z listy członków Miejskiego Komitetu PPS w Jeleniej Górze.

ZARZĄD MK PPS.
Jelenia Góra, 10. IX. 1946 r.

Powiatowa Rada Narodowa w Świdnicy rozpoczęła swoją działalność

W dniu 1 września 1946 r. w pięknie udekorowanej sali „Domu Społecznego” w Świdnicy zebrali się w liczbie około 1500 osób przedstawiciele władz, partii politycznych, W.P., A. Cz., zrzeszeń gospodarczych i społecznych, oraz różne organizacje, aby uczestniczyć w akcie otwarcia działalności Powiatowej Rady Narodowej, pow. świdnickiego.

Skład Rady obecnej wynosi 45 osób. Pełny skład Rady stanowiąc będzie 60 osób.

Na czele P.R.N. stoi Prezydium Rady składające się z 5 osób, a mianowicie: przewodniczący Rady — ob. Gołępiński Jan, z-ca przewodniczącego — ob. Rogalski Stefan, członkowie

Prezydium Rady — ob. Abramczyk Jan, ob. Krawczyński Józef, ob. Sommer Jan.

Głównymi punktami inauguracyjnego zebrania było: a) ślubowanie członków Rady, b) wybór komisji: oświatowej, budżetowo-financej, kontroli społecznej, c) referat przewodniczącego na temat: „Rady Narodowe czynnikami demokratyzacji ustroju”.

W referacie tym oprócz ogólnych zasad działalności Rady — został podany program działania na okres najbliższy.

Momentem wstrząsającą była chwila, kiedy przewodniczący Rady w końcowym punkcie zebrania w imieniu Prezydium oświadczył, że

sumę zł. 50.000 — zebraną przez Związek Restauratorów na bankiet z okazji otwarcia Rady — przeznaczą Prezydium na cele dobroczynne i społeczne.

Frenetyczne oklaski i owacje zebranej publiczności były przejawem uznania dla tej decyzji.

Rozszerzeniem tej decyzji była uchwała plenum Rady, aby z wymienionej wyżej sumy 50% to jest 25.000 — zł. przeznaczyć na odbudowę Warszawy, a resztę przekazać na cele Opieki Społecznej.

Odsłiewaniem „Roly” zakończono obrady pierwszej Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy. (J. G.)

NORMY SKŁADEK NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Normy, według których świadczy na rzecz odbudowy Warszawy cała Polska, ustaliła Naczelna Rada Odbudowy Warszawy z przedstawicielami poszczególnych grup społecznych. Normy te nie określają oczywiście sztywnego podatku, jak to w niektórych pismach podano. Zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy jest całkowicie dobrowolna, jak co do zasady, tak co do wysokości ofiar. Normy mają jedynie charakter orientacyjny i opracowano je, uwzględniając przeciętną sytuację materialną poszczególnych grup.

PRZEMYSŁ ROZWIJA SIĘ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

SZCZECIN. Państwowe Zakłady Motoryczne w Szczecinie (dawne Stoewer-Werke) w lipcu zatrudniały już 300 osób.

SZCZECIN. Fabryka Wyrobów Szamotowych w Szczecinie zatrudnia 53 pracowników. Produkcję rozpoczęła w końcu czerwca. Wypala się cegły szamotowe z surowki. Poza tym w ciągu lipca wyprodukowano ręcznie 15 ton żarawy szamotowej.

SZCZECIN. Państwowe Zakłady Ceramiczne w Niemierzynie rozpoczęły produkcję pod koniec czerwca br. Dłytchczas wyprodukowały 50 000 sztuk surowki. Planuje się uruchomienie pieca pod koniec sierpnia br.

KOSZALIN. Państwowa Fabryka Papy w Koszalinie zatrudnia 25 pracowników. Wyprodukuje tygodniowo 350 rolek 10-metrowych papy.

KOSZALIN. Suszarnia Inu i konopi w Koszalinie zatrudnia 75 pracowników. Produkuje od czerwca br. 15 tysięcy kg miesięcznie, wartości ca 285 tys. złotych.

SZCZECIN. Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Szczecinie zatrudniają już 550 pracowników. Produkuje miesięcznie bieliznę i robocze kombinzonej wartości 5 milionów złotych.

SZCZECIN. Cukrownia w Gumławce zatrudnia obecnie 400 osób. Przeprowadza się prace remontowe dla przygotowania kampanii, w czasie której cukrownia zatrudni będzie 2000 osób.

SZCZECIN. Zakłady Państwowe Przemysłu Drzewnego w Szczecinie zatrudniają 140 pracowników. Produkuje miesięcznie skrzynki i wytwory budowlane o wartości 500 000 zł.

Z DZIAŁALNOŚCI FUNDUSU APROWIZACYJNEGO

W ciągu m-ca lipca Br. Biuro Funduszu Apropowizacyjnego udzieliło dotychczas, względnie produktami spożywczymi na uzupełnienie apro wizacji kartkowej na ogólną kwotę zł. 707.833,544. Należy podkreślić, że dotacje dotychczas wynosiły 54%, w produktach spożywczych 46%.

W stosunku do m-cza czerwca zaznaczyło się pewne ożywienie działalności Funduszu, wyrażające się wzrostem dotacji o 26%.

Z dotacji Funduszu w wymienionym okresie korzystały w największym zakresie Zjednoczone Centralne Apropowizacyjne (zaopatrywanie grmników, humików i kolejarzy), a następnie przemysły: włókienniczy, metalowy, energetyczny, materiałowy budowlanych, chemiczny, drzewny, paliw płynnych, zbrojeniowy, cementowy itp.

Oprócz zaopatrywania przemysłów znaczne kwoty, bo 127 mil. złotych pochłonęła subdywizja przez Fundusz akcja kolonii letnich. Z kwoty tej 90 mil. złotych przeznaczono na zakup mleka. Ponadto 19,776 tys. zł. przeznaczono na uzupełnienie apro wizacyjne dzieci w zakładach wychowawczych.

Na koniec z dotacji Funduszu korzystały Ministerstwa: Poczt i Telegrafów, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Urzędów Gwardii Morskiej, Sprawie skarbowe oraz Zarządy Miejskie w Poznaniu i Warszawie.

Przetarg nieograniczony

Wydział Zasadów DOKP Łódź, zaprasza do składania ofert na dostawę niżej wyszczególnionych przedmiotów i materiałów:

1. Łatarki karbidowe konduktorskie, ręczne z blachy żelaznej oczynkowanej ze zbiornikiem na wodę i karbid z blachy mosiężnej, lub wykonane całkowicie z blachy mosiężnej z palnikiem, w/g wzoru PKP szt. 3000
2. Klinkier 8000
3. Cegła ogniort. zwyczajna 250x125x65 12500
4. Dachówka felcowa 35000
5. Dachówka szczytowa 20000
6. Gasiory 4000
7. Płyty betonowa chodnikowe m² 200
8. Płytki terrakotowe 50
9. Miotyłki brzozone szt. 15000
10. Miarki drewniane składane, sprężynowe 1 m b. 200
- 10a. Miarki stalowe składane, lub zwijane 1 i 2 m b. 200
11. Nożycki do obcinania kno towek 200
12. Nożycki kawateryjne 300
13. Palniki kompletne do spawania metali autogenem 5
14. Palniki kompletne do spawania metali 18
15. Palniki kompletne do spawania metali o dużej wydajności 5
16. Piece kafłowe przenośne o wym. 2x3 i 1,5x3 kafle 33
17. Szklka do lamp kolankowe 6" 5000
18. " " " " 8" 5000
19. " " " " 10" 5000
20. Szkło kolorowe w taflach niebieskie, czerwone, mleczne m² 3000
21. Szklak kg 200
22. Pokost lniany naturalny 3000
23. Pokost syntetyczny 2000
24. Pumeks w kawałkach 100
25. Pumeks w proszku 200
26. Borki w kawałkach 200
27. Borki w proszku 150
28. Kit szklarski na pokościę lnianym 2000
29. Kreda mielona pławiona 30000
30. Mydło w kawałkach 1000
31. Proszek do czyszczenia wytwornic acetylenowych 200
32. Pyochlon 1000
33. Salmiak w kawałkach 100
34. Salmiak w proszku 300
35. Trpciczna na szczyry 200
36. Zaprawa do podłóg 200
37. Szpagat papierowy 3, 3 i 10 mm 1400
38. Krążki gum. do pokryw misek ustepowych szt. 500
39. Krążki gum. do przewodów rurowych 500
40. Odbijaki gumowe do drzwi wagonowych kuliste 1000
41. Odbijaki gumowe do pokryw muszli ustepowych, płaskie 1000
42. Odbijaki gum. do ławeczek bozowych opuszczanych 500
43. Złącza gumowe do misek ustepowych i pisuarów (grzybki) 500
44. Taśma gumowa rowkowana do uszczelnienia szyb w oknach wagonów kg 150
45. Konopie czesane 300
46. Igły rymskie tuz. 5
47. " tapicerskie 5
48. " do szycia 5
49. Przędza rymska 3 nitki kg 16
50. " " 4 nitki 25
51. " maszynowa 3zwojowa 7
52. " " 4zwojowa 16
53. Nici na szpulkach białe a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 6
54. Nici na szpulkach czarne a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 12
55. Nici na szpulkach szare a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 6
56. Siatki do pótek bągazowych bawelniane 3 oczkowe m. b. 750
57. Siatki do pótek bągazowych bawelniane 10 oczkowe m. b. 750
58. Siatki do pótek bągazowych konopne 3 oczkowe m. b. 2000
59. Siatki do pótek bągazowych konopne 10 oczkowe m. b. 2000
60. Sznur wełniany malinowy m. b. 50
61. Sznur wełniany tygrys m. b. 100
62. Szpagat konopny dobrze krecony Ø 1, 1,5, 3 mm kg 300
63. Szpagat konopny dobrze krecony Ø 2 mm 300
64. Szpagat krecony do robót warsztatowych Ø 2—4 mm 300
65. Pasy do okien wagonów szmukler. malinowe szt. 300
66. Pasy do okien wagonów szmukler. tygrysie 500
67. Taśma miedziana ryflowana 4x12, 5—40 kanałowa kg 400
68. Siatka mosiężna m² 60
69. Farba olejna biała podstawaowa kg 2100
70. " " biała do ostat. malowania 11200
71. " " biała do napisów 420
72. " " brązowa 2100
73. " " czarna 10300
74. " " czerwona do 1-go malowania 2100
75. " " w czar. do ostat. malowania 3500
76. " " czarna sygnałowa 700
77. " " kremowa 10500
78. " " oliwkowa 5600
79. " " szara jasna 8450
80. " " beżowa 8400
81. " " żółta jasna 1400
82. Emalia biała 6300
83. " czarna 7000
84. " groszkowa 840
85. " kremowa 3850
86. " oliwkowa 4200
87. " szara 3330
88. " beżowa 3150
89. Lakiery kopalowy 560
90. " spirytusowy 525
91. " wagonowy do ostat. lakier 4200
92. " twardy do ław i ścian 7000
93. Pokost lniany 13150
94. Terpentyna 4900
95. Weże gumowe do hamulców z pow. sprec. z przekładką 35x51x600 mm szt. 300
96. " " do parowego ogrzewania z przekładką 35x55x600 mm 300
97. " " do parowego ogrzewania z przekładką 38x60x580 mm 300
98. " " do napełniania zbiorników gazem z przekładką i opancerzone 16x35x20000 mm 20
99. " " do siania w parowozu z tendra do przekładką i opancerzone 55x80x1380 mm 30
100. " " do siania w parowozu z przekładką i opancerzone 52x80x1000 mm 100
101. Szmargiel w proszku Nr 00 i Nr 000 a 15 kg kg 30
102. Sznur konopny do naprawy siatek bągazowych 2 mm 280
103. Sznur konopny do naprawy siatek bągazowych 3 mm 400
104. Cerata biała Nr 2 m² 1000
105. " wiśniowa Nr 5 500
106. " korytarzowa żółta Nr 3 600
107. " wzorzysta Nr 4 (ciemna) 500
108. Linoleum koloru brązowego 2 mm 300
109. Linoleum koloru brązowego 3,6 mm 600
110. Linoleum koloru zielonego 3 mm 300
111. Krążki do lubrykatorów (smarownic) płaskie szt. 300
112. Krążki do lubrykatorów (smarownic) korki 300
113. Banki szklane do oliwerek 300
114. Miski ustepowe wagonowe 300
115. Umrywaki wagonowe 300
116. Pisuary wagonowe 300

Wzory lub warunki techniczne można obejrzeć w Wydziale Zasadów DOKP Łódź, pokój 173.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem na jaki materiał lub przedmiot oferta opiewa, z uwzględnieniem cen loco skład firmy, lub wagon, warunkami płatności i terminem dostawy należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w gmachu DOKP Łódź, ul. Śródmiejska 20, do dnia 20. 9. 1946 r. gdzie w pokoju Nr 174 są udzielane bliższe informacje w godzinach urzędowych.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 20. 9. rb. o godzinie 10-tej w pokoju Nr 172. Dyrekcja zastrzega sobie prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu, podziału dostaw, oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

Wydział Zasadów DOKP Łódź

Repertuar Teatru

„TEATR POPULARNY”, Ogrodowa 53. Gościnnie występy Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego: w sobotę 7 bm. o godz. 18.30, w niedzielę o godz. 18.30 „Sierota Chasia”, sztuka w czterech aktach I. Gardina.

Repertuar Kin

„SŁASK”, ul. Ogrodowa 67 — wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Nasz okręt”.

„PIONIER” — wyświetla amerykańską komedie muzyczną pt. „Pieśniarz Zachodu”.

„WARSZAWA” wspaniała komedia (film polski) pod tyt. „Sportowiec mimo woli” w roli głównej A. Dymśa.

„POLONIA”, ul. Żeromskiego 53 — wyświetla film radziecki pt. „Kwiat miłości”.

„TECZA”, ul. Kościuski 177. Arcyświeca komedia produkcji polskiej pt. „Jadzia”. Dojazd tramwajami 2 lub 5.

Uwaga: Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17, 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważnam skradzioną książeczkę wojskowa na nazwisko Sobczak Stefan. (784)

Wydzierżawia zakład szewski w Bystrzycy z pierwszorzędnym urządzeniem, ul. Podmiejska 12, Makarowski Weł Makarski Wielistaw. (786)

Warształt szewsko-reperacyjny, Józef Massalski, Wrocław, ul. Żeromskiego 32. (787)

Zgubiono dowód osobisty oraz metrykę ślubu i urodzenia na nazwisko Waszczuk Barbara, Łaskawego znalazcę prośbę o zwrot, Wrocław, ul. Traugotta 60 m. 1. Niezwroćcie unieważniam. (788)

Unieważniam zagubioną legitymację służbową Nr 43546-t z dnia 27 III 1946 r. wydaną przez Urzędyst-Politechniki we Wrocławiu, na nazwisko Hiltrudis Lippik. (761)

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wrocławskiego Wrocław - Ogrodowa 74 - Tel. 444

Pewność pupilarna

Przekazy załatwia K. K. O. tego samego dnia przez własną Centralę Żyrowa. 700 350 placówek K. K. O. w kraju.

Dankę Bube z Semipałatyńska, Stepnaja 105 poszukują Fastowski i Ignacy w bardzo ważnej sprawie.

Zgłoszenie niezwłocznie: Sochajski Wrocław, ul. Stalina 52 m. 1 albo sklep narażony.

W dniach 5—8 września 1946 r. odbywają się Okręgowe Wojskowe Zawody Sportowe

Udział biorą: Reprezentacyjne drużyny lekkoatletyczne, pływackie, piłki nożnej, koszykówki i siatkówki Jednostek Okręgu Wojskowego Nr. 4.

PROGRAM ZAWODÓW

SOBOTA 7. 9. 1946 r.	NIEDZIELA 8. 9. 1946 r.
Godz. 9.00 do 13.00 zawody lekkoatletycz.	Godz. 9.00 do 13.00 zawody pływackie
„ 10.00 do 12.00 i 16.00 do 17.00 cwierć i półfinały siatkówki	„ 9.30 do 17.30 zawody lekkoatletycz.
„ 16.00 finały zawodów bokserkich	„ 10.00 finał koszykówki
„ 17.00 półfinał koszykówki	„ 11.00 finał siatkówki
„ 17.00 półfinał piłki nożnej	„ 15.00 finał piłki nożnej
	„ 17.00 gimnastyka zbiorowa w wykonaniu wszystkich zawodników
	„ 17.30 rozdanie nagród i zakończenie

Zawody pływackie odbędą się na basenie miejskim, ul. Teatralna 12, reszta konkurencji na boisku IKS Wrocław na Zalesiu.

W dniach od 5—8 bm. kursuje co 15 minut specjalny autobus od placu Grunwaldzkiego do Stadionu IKS Wrocław w godzinach od 8.30 do 17.30.

Czysty dochód przeznaczono na Fundusz Odbudowy Warszawy

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenie drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł., tustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń, Administracja ic odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr konta PKO VIII/183. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.